

**Z wiatrem od morza**

Eksperti o morskiej  
energetyce wiatrowej

**Ekosystem w jednocentówce**

Rafał Osypiuk o miniaturyzacji  
układów w awionice

**Nabrzeże do 12,5 m**

ZMPSiŚ zakończył  
dwa ważne projekty

# świat**biznesu**

magazyn gospodarczy Pomorza Zachodniego

JESIEŃ 2025 nr 3 | 248 |

ISSN 1642-8862 | nr ind. 368679

[www.swiatbiznesu.com](http://www.swiatbiznesu.com)

- Spotkanie biznesu  
z golfem w Binowie  
**s. 26**





**JWC**  
**HOTEL DANA**  
BUSINESS & CONFERENCE  
★★★★

## Spotkania Świąteczne W SAMYM SERCU SZCZECINA!

**SPOTKAJMY SIĘ PRZY ŚWIĄTECZNYM  
STOLE – WYJĄTKOWE WIGILIE ORAZ  
BANKIETY DLA TWOJEJ FIRMY!**

GRUDNIOWY WIECZÓR TO DOSKONAŁY  
MOMENT NA PODZIĘKOWANIE ZESPOŁOWI  
ZA WSPÓLNY ROK I ZBUDOWANIE JESZCZE  
MOCNIEJSZYCH RELACJI. W HOTELU DANA  
ORAZ W HANZA TOWER STWORZYLIŚMY  
PRZESTRZEŃ, GDZIE KAŻDA FIRMA ZNAJDZIE  
IDEALNE MIEJSCE NA WYJĄTKOWĄ WIGILIĘ.  
NIEZALEŻNIE, CZY MARZY O KLIMATYCZNYM,  
KAMERALNYM SPOTKANIU PRZY STOLE, CZY  
O WIĘKSZEJ IMPREZIE NOCNEJ.

STWORZYMY WYJĄTKOWY WIECZÓR DLA  
TWOJEGO ZESPOŁU, ZORGANIZOWANY  
Z DBAŁOŚCIĄ O KAŻDY SZCZEGÓŁ.

- INDYWIDUALNIE DOPASOWANE  
OFERTY ŚWIĄTECZNE,
- WYŚMIENITE MENU WIGILIJNE,
- PROFESJONALNA OBSŁUGA,
- WYJĄTKOWA ATMOSFERA  
W SAMYM SERCU MIASTA!

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI I RAZEM  
ZORGANIZUJMY WIGILIĘ FIRMOWĄ, KTÓRA  
NA DŁUGO POZOSTANIE W PAMIĘCI  
TWOICH PRACOWNIKÓW.



+48 506 017 487 | +48 502 721 324  
SPRZEDAZ@HOTELDANA.PL  
WWW.HOTELDANA.PL

# XII CHEMIKA EXPO

MIĘDZYNARODOWE FORUM  
NAUKOWO - GOSPODARCZE

**20- 21 PAŹDZIERNIKA 2025**

Courtyard by Marriott Szczecin



REJESTRACJA



ORGANIZATOR



KRAJOWY  
KLASTER  
KLUCZOWY

Zapraszamy na kolejne **Międzynarodowe Forum Naukowo – Gospodarcze CHEMIKA EXPO 2025**.  
To nasza już XII edycja tego wydarzenia, która odbędzie się w dniach **20 – 21 października 2025 r.**  
**godz. 9:00 w Szczecinie** (Hotel Courtyard by Marriott Szczecin).

Pragniemy jak zawsze poruszyć najciekawsze zagadnienia, nowe trendy dotyczące kierunków  
rozwoju i innowacji sektora chemicznego oraz jego branż pokrewnych zarówno w regionie i  
Europie. Tegoroczne wydarzenie przebiegać będzie pod hasłem:

**„Wodór – nowe kompetencje, nowe kwalifikacje”.**

Rejestracja przez stronę Evenea - kod QR

Patronat Honorowy



Ministerstwo  
Rozwoju i Technologii



Jarosław Rzepa, Dariusz Wieczorek



PARP

Grupa PFR

PAIH

Grupa PFR

NCBR

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

PATRONAT HONOROWY

MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA

ZACHODNIOPOMORSKIEGO

OLGIERDA GEBLEWICZA

Patronat Honorowy

Prezydenta



Patronat Medialny



Dofinansowanie



## W numerze

- 6 | Ekosystem o wymiarze eurocenta** Prof. Rafał Osypiuk, współzałożyciel, członek zarządu, CTO firmy Aerobits, pracownik naukowy Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie o miniaturyzacji systemów awioniki, bezpieczeństwie dronów i współpracy z ZUT.
- 8 | Wiatr od morza szansą dla regionu** O wyzwaniach, jakie stoją przed morską energetyką wiatrową, rozmawiamy z ekspertami. W dyskusji uczestniczą: dr inż. Andrzej Montwiłł, pracownik naukowy Politechniki Morskiej w Szczecinie, pełnomocnik marszałka ds. OZE oraz rozwoju technologii wodorowych i gospodarki morskiej, prezes Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego, Daniel Kisała, CEO firmy Slipform sp. z o.o. prezes klastra Offshore Wind przy Północnej Izbie Gospodarczej, dr Oliwia Mróz-Malik, menedżer ds. morskiej energetyki wiatrowej, inwestycji i rozwoju w Polskim Stowarzyszeniu Energetyki Wiatrowej oraz Paweł Nowak, business development manager ORLEN Neptun.
- 11 | Po raz 22. wybieramy Perły Biznesu** Rozpoczynamy zgłoszenia do dwudziestej drugiej edycji konkursu gospodarczego Pomorza Zachodniego „Perły Biznesu”.
- 12 | Pasje na Ziemi i w obłokach** Teresa Lewińska – notariusz, dr n. med., o doktoracie z medycyny, nocnym pogotowiu weterynaryjnym, sztucznej inteligencji i astronomii.
- 20 | Koktajl biznesowy** Koktajl rozpoczynamy od transakcji firmy Vestas, która sfinalizowała zakup fabryki łopat do lądowych turbin wiatrowych od dotychczasowego właściciela – firmy LM Wind Power w Goleniowie. Kluczowym etapem modernizacji swojej infrastruktury chwali się Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” w Szczecinie. Piszemy też o gali z okazji 75-lecia portów w Szczecinie i Świnoujściu. Odnotowujemy też zakończenie dużych projektów inwestycyjnych Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście.
- 22 | Wszystko to już było? Felieton Stanisława Flejterskiego. Upadek rządu Francji – lekcją dla Polski?** Felieton Jacka Batóga.
- 23 | Czterodniowy tydzień pracy – czy to realne?** Felieton Danuty Zawadzkiej. **Chwilówki mają się dobrze** Felieton Dariusza Zarzeckiego.
- 24 | Karuzela kadrowa**  
**Odświeżanie pamięci** Na rynku wydawniczym pojawiła się publikacja bliska nam – redakcji „Świata Biznesu”. Nasz stały autor, albo raczej jak sam określa swoją twórczość – esejo-felietonista prof. Stanisław Flejterski wydał zbiór swoich tekstów, czyli esejo-felietonów, które ukazywały się w naszym magazynie gospodarczym w ciągu ćwierćwiecza.
- 27 | W rytmie argentyńskiego tanga** Tegoroczny tenisowy turniej Invest in Szczecin Open wyróżniał się dobrą organizacją, imprezami towarzyszącymi oraz rekordową pulą nagród – zwiększoną do 200 tysięcy dolarów USD.
- 28 | Kto pojedzie do Korei** Rywalizacja w krajowym finale World Amateur Golfers Championship, nieoficjalnych mistrzostw świata amatorów, odbywającym się w Binowie i Modrym Lesie trwała do ostatniej rundy, a nawet dłużej. **Medale w binowskim dwuboju** Już po raz trzynasty na polu golfowym w Binowie rozegrano Mistrzostwa Polski Golfowo- Brydżowe.
- 29 | Podwójne złoto Franka Stężyły** Złoty medal drużynowych mistrzostw świata w brydżu sportowym do lat 16 wywalczył szczecinianin Franciszek Stężyła. **Smaki regionu nagrodzone** 26-28 września w stolicy Wielkopolski odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń kulinarnych w kraju – targi „Smaki Regionów”.
- 30 | Twarze biznesu** Na pytania z naszego kwestionariusza odpowiadają: Ilona Jassa, współwłaścicielka Winnica Jassa sp. z o.o. oraz właścicielka Inter Point sp. z o.o. i Daniel Kisała, CEO firmy Slipform sp. z o.o., prezes klastra offshore wind Północnej Izby Gospodarczej.

## Światbiznesu

### Wydawca

ABKOWICZ PRESS  
ul. Cukrowa 45-5, 71-004 Szczecin  
tel. 601335804

### Adres redakcji

Świat Biznesu  
al. Piastów 48/515, 70-311 Szczecin  
tel. 601335804  
redakcja@swiatbiznesu.com

### Adres do korespondencji

ul. Cukrowa 45/5, 71-004 Szczecin

### Redaktor naczelny

Włodzimierz Abkowicz

### Zespół redakcyjny

Michał Abkowicz  
Paweł Stężyła  
Magdalena Szczepkowska

### Stali felietoniści

Jacek Batóg  
Stanisław Flejterski  
Dariusz Zarzecki  
Danuta Zawadzka

### Współpraca

Krzysztof Jach  
Elżbieta Kubowska

### Skład kolumn

DTP Monika Gerlicka, tel. 603 557 311  
fb: DTP Monika Gerlicka

### Druk i naświetlanie

ZAPOL Sobczyk Sp.k.  
al. Piastów 42, 71-062 Szczecin

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja nie odpowiada za merytoryczną treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.

### PREZENTACJE

– tak oznaczamy teksty promocyjne

„Świat Biznesu” w Internecie:

[www.swiatbiznesu.com](http://www.swiatbiznesu.com)



## Na okładce:

Dr n. med. Kacper Koryzna  
pomysłodawca i główny organizator turnieju golfowego Koryzna Clinic Golf Cup presented by Mercedes Benz Mojsiuk.

Fot: ŁUKASZ HARTMAN  
(Akrea creative agency)



## PROF. DR HAB. INŻ. JERZY BUZEK

Prezes Rady Ministrów w latach 1997-2001,  
Przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009-2012,  
Ekspert w zakresie innowacji w energetyce



## PROF. MAREK BELKA

Profesor ekonomii, Prezes Rady Ministrów w latach 2004-2005  
Prezes Narodowego Banku Polskiego w latach 2010-2016  
Przewodniczący Rady Audytu Funduszu na rzecz Ukrainy

**Baltic Economic Congress** to forum gospodarcze, które gromadzi przedstawicieli świata biznesu, nauki, administracji publicznej oraz organizacji pozarządowych z regionu Morza Bałtyckiego i całej Europy. Kongres stanowi platformę do wymiany wiedzy, doświadczeń i pomysłów dotyczących wyzwań i szans rozwojowych stojących przed gospodarką Polski oraz regionu. Wydarzenie corocznie gromadzi blisko 700 uczestników.

Kongres ma charakter interdyscyplinarny - łączy debatę akademicką z praktycznymi rozwiązaniami biznesowymi. Wydarzeniu towarzyszą liczne panele dyskusyjne, prezentacje wyników badań, spotkania networkingowe oraz sesje tematyczne prowadzone przez ekspertów i liderów opinii z Polski, krajów bałtyckich oraz Unii Europejskiej.

**Baltic Economic Congress** to przestrzeń do budowania mostów pomiędzy nauką, a praktyką gospodarczą, wspierająca rozwój innowacyjnych i odpowiedzialnych strategii rozwoju.

**Baltic Economic Congress 2025 odbędzie się 26 listopada 2025 roku w Teatrze Polskim w Szczecinie.**

Agenda oraz bilety dostępne na stronie [www.polnocnaizba.pl](http://www.polnocnaizba.pl)

# Ekosystem o wymiarze eurocenta

**Prof. Rafał Osypiuk, współzałożyciel, członek zarządu, CTO firmy Aerobits, pracownik naukowy Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie o miniaturyzacji systemów awioniki, bezpieczeństwie dronów i współpracy z ZUT.**



**Rafał Osypiuk:** Aktualnie mamy ponad 1000 klientów z 75 krajów. Nasza roczna produkcja jest na poziomie 15 tys. urządzeń, ale i tak uważam, że jesteśmy na absolutnym początku rozwoju tych technologii. Rynek polski stanowi niespełna 3 proc. naszych przychodów.

**Przypomnijmy na początek, w czym specjalizuje się szczecińska firma Aerobits.**

Aerobits jest polską spółką technologiczną założoną w 2017 roku. Specjalizujemy się w miniaturyzacji systemów awioniki, w szczególności komunikacji lotniczej. W ten sposób dostarczamy ważny element do rozwiązywania globalnego problemu, jakim jest integracja dronów do przestrzeni powietrznej. Jest to pewnego rodzaju ekosystem, który zmierza do bezkolizyjności przestrzeni powietrznej między ruchem załogowym i bezzałogowym.

Nasza firma dostarcza część systemową, pozwalającą na dozorowanie ruchu lotniczego, czyli względne pozycjonowanie obiektów, co jest kluczem do bezpiecznego poruszania się w przestrzeni powietrznej. Dostarczamy rozwiązania sprzętowe do stosowania na dronach lub jako istotny komponent infrastruktury naziemnej. Dodam, że my takie systemy lotnicze miniaturyzujemy. W samolotach są to duże urządzenia, które ważą 2-3 kg. My takie systemy sprowadzamy do poziomu pojedynczych gramów. Najmniejsza nasza implementacja ma powierzchnię wielkości monety jednego eurocenta.

**Co więc znajduje się w waszej ofercie?**

Nasze rozwiązania bazują na konwencjonalnych układach programowalnych. Układy te trzeba jednak w odpowiedni sposób połączyć ze sobą i to właśnie opatentowaliśmy w USA i w Europie. Dzięki naszej idei udaje się odbierać bardzo czułe sygnały radiowe na bardzo małych powierzchniach. Jesteśmy w stanie na małym module odbierać sygnały z samolotów, które są oddalone o 300 km. A działa to wszystko tak jak duże konwencjonalne systemy lotnicze, czyli bez żadnych kompromisów dla jakości.

Nasze podstawowe systemy oferujemy w postaci chipów, czyli układów elektronicznych. Duże firmy, projektujące i budujące drony, pozyskują od nas moduły, aby zapewnić zbieżność z nowymi standardami bezpieczeństwa. Można je zastosować w elementach awioniki, zarówno małej, stosowanej w dronach, jak i dużej, stosowanej w samolotach załogowych. Nasze moduły znajdują też zastosowanie przy budowie infrastruktury naziemnej.

**Jakie jeszcze produkty oferujecie?**

Drugą grupą naszych produktów są urządzenia typu plug&play (podłącz i używaj), które po wyjęciu z opakowania mogą być zastosowane na dronie. Jest to sprzęt, który można od razu zainstalować, bez szczególnych kompetencji elektronicznych. Są to głównie transceivery, czyli urządzenia, które pełnią funkcje nadajnika

i odbiornika o rozmaitej funkcjonalności. Dla przykładu oferujemy urządzenia, które mają w sobie pojedynczy system, np. ADS-B. Instalując takie niewielkie urządzenie na dronie lecący helikopter np. lotniczego pogotowia ratunkowego „zobaczy” go na swoim systemie antykolizyjnym. Innym przykładem jest urządzenie combo, wielkości potowy pudełka od papierosów, instalowane na dronach, które zawierają na pokładzie wszystkie miniaturyzowane przez nas systemy radiowe łącznie z komunikacją LTE. Tego typu rozwiązania już od wielu lat wykorzystywane są przez służby niemieckie w dronach, po to, aby kontrola ruchu lotniczego wiedziała, gdzie wyposażone w ten system drony operują. Opracowaliśmy je zresztą we współpracy z niemiecką kontrolą ruchu lotniczego DFS.

Trzecią klasę naszych produktów stanowi infrastruktura naziemna, czyli odbiorniki z antenami sektorowymi. Są to systemy do dozowania ruchu lotniczego załogowego i bezzałogowego. Na przykład w Goleniowie można zobaczyć taki system na lotnisku. Pojedyncza antena jest w stanie obsłużyć kilka standardów komunikacyjnych, zaś jej zasięg w przypadku dużego samolotu wynosi około 400 km.

**Na jakich rynkach działacie?**

Aktualnie mamy ponad 1000 klientów z 75 krajów. Nasza roczna produkcja jest na poziomie 15 tys. urządzeń, ale i tak uważam, że jesteśmy na absolutnym początku rozwoju tych technologii. Rynek polski stanowi niespełna 3 proc. naszych przychodów. Technologia, którą się zajmujemy, zaczyna odgrywać istotną rolę w lotnictwie dronowym, gdyż zapewnia bezpieczeństwo obiektów latających.

**Nad czym nowym teraz pracujecie?**

Kończymy ważny proces miniaturyzacji transpondera. Transponder to urządzenie, które od wielu lat jest stosowane w lotnictwie. Działa na zasadzie odpowiadania na zapytania wysyłane przez radar naziemny. Jest to złożone urządzenie i jest niewiele firm na świecie, które budują takie systemy dla samolotów. A teraz, jeżeli takie urządzenie chcemy zminiaturyzować, to można sobie wyobrazić skalę złożoności zagadnień technologicznych, z którymi się mierzymy.

Od pewnego czasu interesuje nas jeszcze jeden temat. Coraz więcej operacji dronowych realizowanych jest przy obiektach morskich. Obiekty w transporcie morskim mają podobne systemy lokalizacji do rozwiązań lotniczych. Dostajemy ciągle zapytania, czy coś takiego oferujemy. Wywodzi się z systemów

lotniczych, ale chyba faktycznie pójdziemy też w tym kierunku i połączymy jako pierwsza firma na świecie w jeden moduł na powierzchni monety jednozłotowej trzy systemy: ADS-B, AIS i system pozycjonowania globalnego, które mają zastosowanie w awiacji.

**A skąd pozyskujecie kadrę „mózgowców” w Aerobits?**

Z ZUT-u. Nasz team R&D, z działu badań i rozwoju, w 90 proc. stanowią absolwenci naszej uczelni. Oczywiście w pierwszej kolejności pomagamy nowym pracownikom, którzy później wrastają w nasz ekosystem.

Kierunek, w którym działam na uczelni, to automatyka i robotyka. Jest on silnie spokrewniony z ogólnym obszarem aktywności Aerobits. Zdobyte kompetencje w firmie staram się również przenosić na stronę dydaktyki. Od przyszłego roku w ramach studiów pierwszego stopnia wystartuje nowy przedmiot, który dotyczy autonomii w systemach bezzałogowych.

**Drony zdominowały działania wojenne wojny wywołanej przez Rosję na Ukrainie. To już nie czołgi i transportery opancerzone są źródłem ataków na przeciwnika. Dziś 70 proc. strat powodują drony, zaś 30 proc. artyleria, lotnictwo i broń pancerna i strzelecka. Czy pana zdaniem Polska jest w stanie zwiększyć liczbę produkowanych dronów wojskowych?**

Nie czuję się kompetentny do odpowiedzi na to pytanie, bo nie jest to branża, z której się wywodzę. Trudno jest mi porównywać polskie moce produkcyjne dronów wojskowych, bo ich po prostu nie znam, do mocy produkcyjnych państw, które są w stanie wojny.

**Dla nas laików dziwne jest to, że na ponad 20 dronów, które wleciały do Polski we wrześniu br., tylko kilka zostało wykrytych czy też zniszczonych.**

**Dlaczego wykrywanie dronów jest takie trudne?**

Jeżeli popatrzymy na technologie dronowe, które zajmują się lokalizowaniem dronów, to mamy dwie gałęzie, rozwijające się równolegle. To są systemy dla dronów kooperatywnych i dronów niekooperatywnych. Drony kooperatywne to te, którymi my się zajmujemy. Są one z założenia identyfikowane i latają zgodnie z prawem. Są wyposażone w odpowiednie nadajniki (lokalizatory). Z drugiej strony mamy drony niekooperatywne. Mogą to być drony budowane przez hobbystów, ale też drony wojskowe, przemysłowe, etc.

I tu kłania się ta druga gałąź, która zajmuje się wykrywaniem systemów niekooperatywnych, które nie dają bezpośrednio informacji o swoim położeniu i muszą być lokalizowane innymi technologiami, np. radarem, akustyką, optoelektroniką. Mamy na przykład polską firmę APS, która produkuje systemy antydronowe (Counter UAS), które pozwalają na skuteczne wykrywanie i neutralizację dronów. Ale te systemy mają zasięg kilku, kilkunastu kilometrów, więc są to świetne rozwiązania do ochrony niewielkiego obszaru jakiejś infrastruktury krytycznej. Natomiast przy takim ataku, z jakim mieliśmy do czynienia we wrześniu, potrzeba wykwintnych systemów radarowych, które działają w różnych technologiach. To może być radar wysyłający promieniowanie, ale też radar pasywny, który operuje na sygnałach emitowanych chociażby przez radio i telewizję. Zapewnienie ochrony w przestrzeni powietrznej wielkoobszarowej przed dronami jest dużym wyzwaniem, ale nie niemożliwym. Potencjał polskich firm, żeby coś takiego stworzyć, jest ogromny. Należałoby tylko połączyć ekspertów z różnych branż, bo jest to problem interdyscyplinarny. I to się właśnie dzieje. Biuro

Bezpieczeństwa Narodowego wytypowało 25 polskich firm technologicznych do budowy tarczy antydronowej. Aerobits należy do tej grupy.

**Zapytajmy na koniec, jakie dziś jest zastosowanie dronów cywilnych?**

O dynamice rozwoju tej technologii niech świadczą liczby. W 2013 r. wydano w Polsce około 1 tys. pozwoleń na loty dronem, a w 2024 r. było ich już 700 tys. W Polsce jest dziś zarejestrowanych 250 tys. operatorów dronów. Działamy teraz z firmami z USA, które w dużych ilościach zaopatrują się w tzw. moduły OEM i budują ogromną flotę dronów, które w niedalekiej przyszłości będą m.in. transportować przesyłki. Skala przedsięwzięcia tych firm jest ogromna.

W Polsce od zeszłego roku funkcjonuje Krajowy System Informacji Dronowej. W systemie tym, który działa online, można zarejestrować drona, a także przejść przez całą ścieżkę przygotowania do lotu, oceny ryzyka, otrzymania zgody na start itd. Takie loty mogą się odbywać na widoczność i są to lokalne loty, gdzie operator cały czas ma kontakt wzrokowy z obiektem. Ale są też loty poza widocznością, które mogą się odbywać na wiele kilometrów. Loty wykonuje się w różnych celach, np. w celu identyfikacji uszkodzeń w liniach energetycznych. Spektrum zastosowania dronów jest ogromne. Jest to nowa gałąź przemysłu, a jej potencjał dostrzegła Unia Europejska. W roku 2023 pojawiło się rozporządzenie dotyczące U-Space. Jest to nowa klasa przestrzeni powietrznej, która rozciąga się nad miastami od poziomu zero do 150 m. W tej przestrzeni powietrznej wkrótce będą latać drony w korytarzach powietrznych, które z założenia nie mają nikomu przeszkadzać. Podejście to pozwoli usprawnić wiele procesów i zdefiniować nowe usługi.

**Dziękujemy za rozmowę.**



# Wiatr od morza szansą dla regionu

**O wyzwaniach, jakie stoją przed morską energetyką wiatrową, rozmawiamy z ekspertami. W dyskusji uczestniczą: dr inż. Andrzej Montwiłł, pracownik naukowy Politechniki Morskiej w Szczecinie, pełnomocnik marszałka ds. OZE oraz rozwoju technologii wodorowych i gospodarki morskiej, prezes Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego, Daniel Kisała, CEO firmy Slipform sp. z o.o. prezes klastra Offshore Wind przy Północnej Izbie Gospodarczej, dr Oliwia Mróz-Malik, menedżer ds. morskiej energetyki wiatrowej, inwestycji i rozwoju w Polskim Stowarzyszeniu Energetyki Wiatrowej oraz Paweł Nowak, business development manager ORLEN Neptun. Redakcję reprezentują Włodzimierz Abkowicz oraz Magdalena Szczepkowska.**

**Porozmawiajmy dziś o morskiej energetyce wiatrowej. Jakie stoją w związku z tym przed nami wyzwania?**

**Oliwia Mróz-Malik:** W tej technologii kryje się dla nas wielka szansa. Morska energetyka wiatrowa na Bałtyku to wielka inwestycja infrastrukturalna, nieporównywalna z niczym innym. Może to nam pomóc w wielu aspektach naszej gospodarki – od ożywienia regionów nadmorskich i wykorzystania ich potencjału poprzez uzupełnianie mocy w systemie energetycznym, co wspiera nasze bezpieczeństwo energetyczne, po zwiększenie innowacyjności i ściąganie zagranicznych inwestorów, którzy wnoszą do naszych przedsiębiorstw pewien know-how.

W morskiej energetyce wiatrowej widzę zdecydowanie więcej zalet niż wad. Widać to też po tym, co się dzieje na całym świecie, gdzie mamy zainstalowaną moc w offshore wind ponad 80 GW. W Europie zaś prawie 40 GW, a w Polsce nie-

długo będzie 6 GW. To pokazuje, że potencjał tej technologii jest ogromny i że państwa dostrzegają szansę związaną z jej rozwojem.

Polskie przedsiębiorstwa mogą osiągnąć wiele korzyści będąc częścią tego łańcucha dostaw. Nasz system elektroenergetyczny pozyska nowe moce, których żadna inna technologia w tak szybkim tempie nie jest w stanie nam dostarczyć. Dzięki morskiej energetyce wiatrowej możemy uniknąć tak zwanej luki generacyjnej (niedobór produkcji energii el.), która może nas czekać ze względu na konieczność wyłączenia w najbliższych latach przestarzałych mocy w elektrowniach węglowych konwencjonalnych.

**A jak na tym skorzysta Pomorze Zachodnie?**

**Andrzej Montwiłł:** Wspomnę tylko, że w Polsce już na początku 2010 r. firmy i stowarzyszenia zaczęły interesować się morską energetyką wiatrową. Niestety wtedy brakowało jeszcze przepisów umożliwiających jej rozwój. Potrzebna

była ustawa pozwalająca stawiać sztuczne wyspy na morzu, gdyż każdy wiatrak postawiony na morzu traktuje się jak wyspę. Stosowne prawo pojawiło się w 2021 r. i zaczął się dynamiczny rozwój nowego sektora polskiej gospodarki. Nasze zachodniopomorskie środowisko bardzo szybko zareagowało na to, że jest szansa, żeby stworzyć w Polsce cały system produkcji w łańcuchu dostaw morskich farm wiatrowych, zarówno na etapie budowy, jak i eksploatacji.

Dzisiaj mamy już na Pomorzu Zachodnim znane firmy europejskie i nasze polskie, których inwestycje związane z morską energetyką wiatrową wpływają na ożywienie lokalnej gospodarki. Coraz więcej lokalnych firm jest już zaangażowanych na różnych etapach w proces budowy morskich farm wiatrowych. W Świnoujściu uruchomiony został już terminal instalacyjny firmy ORLEN Neptun. Będzie on odpowiedzialny za budowę kolejnych farm wiatrowych na Bałtyku. W Szczecinie Vestas montuje gondole z turbinami 15 MW, Windar buduje fabrykę, wież a Telefonika terminal transportowo-logistyczny kabli i oprzyrządowania.

W ciągu czterech lat, wspólnym działaniem bardzo wielu ludzi z firm i administracji całego Pomorza, stworzyliśmy polskie, czy też szerzej europejskie łańcuchy dostaw morskiej energetyki wiatrowej.

**A jak na tych inwestycjach skorzystają odbiorcy prądu?**

**Daniel Kisała:** Odpowiedź jest krótka: znacznie spadną ceny prądu. Będzie to korzystne dla odbiorców prywatnych i przemysłu, w szczególności dla przedsiębiorców funkcjonujących w pasie nadmorskim, bo do tej pory prąd był przesyłany w Polsce z południa kraju na północ. Teraz to się zmieni, stąd też konieczna jest modernizacja sieci energetycznej. To wszystko będzie źródłem powstawania nowych miejsc pracy w przemyśle, transporcie i logistyce, w tym przemyśle IT. Sztuczna inteligencja i jej rozwój wymaga dużych zasobów energii, a to może spowodować, że mając łatwy dostęp do energii w pasie nadmorskim będziemy rozwijać właśnie takie zasoby branży IT. To może być duży impuls do rozwoju nowej generacji przemysłu, związanej właśnie ze sztuczną inteligencją.

**Oliwia Mróz-Malik:** Dysponujemy analizami ekonomicznymi, które pokazują, że im więcej prądu z wind offshore znajdzie się w sieci, tym bardziej ceny energii el. będą maleć. Nasze analizy pokazują również, że jeżeli rozwiniemy morską energetykę wiatrową do poziomu 17 GW, to cena prądu spadnie o połowę w stosunku do wysokości ceny jaka byłaby gdybyśmy zainstalowali tylko 6 GW – a to jest cel rozwoju offshore w naszym kraju w pierwszym etapie do 2030 r. Oznacza to, że im więcej będzie energii z morskiej energetyki wiatrowej, im więcej będziemy mieć odnawialnych źródeł energii, tym cena za energię będzie spadać wprost proporcjonalnie do jej rozwoju.

**Daniel Kisała:** Wyprodukowanie 1 MWh z węgla kosztuje około 1 tys. zł, a z farm wiatrowych około 500 zł. Ta różnica jest drastyczna.

**Oliwia Mróz-Malik:** Tak, gdyż tutaj mamy praktycznie zerowe koszty zewnętrzne. Korzystanie z wiatru nic nie kosztuje.

**Andrzej Montwiłł:** Dwa lata temu państwa Unii Europejskiej płaciły ponad 4 proc. unijnego PKB za importowane surowce energetyczne. To pokazuje, jak duża jest to skala. Co prawda dzisiaj pojawiają się różne głosy przeciwne energii wiatrowej, ale to jest efekt wojny między sektorami. Sektor naftowy i gazowy, a także sektor węglowy nie są zainteresowane spadkiem zużycia swoich zasobów. Oczywiście trzeba też zrozumieć energetyków zarządzających siecią energetyczną. Mając kiedyś kilkanaście wejść do sieci z dużych elektrowni, łatwo w dużo prostszy sposób sterowali dystrybucją energii. Dzisiaj mamy miliony producentów OZE, od prosumentów po duże farmy fotowoltaiczne i na pewno zarządzanie przepływami energii w sieciach jest zadaniem trudnym. My jednak – ludzie, którzy zajmują się energetyką OZE – powinniśmy oddzielać to co jest szumem, przekłamaniami w przestrzeni publicznej, a co faktem.

Powtórzę. W Polsce będą w ciągu najbliższych kilku lat wyłączane bardzo duże moce elektrowni ciepłych i po prostu nie będziemy mieli energii, jak nie zbudujemy w to miejsce morskich farm wiatrowych. I to jest najważniejszy argument przemawiający za offshore wind.

**Wyjaśnijmy teraz rolę terminalu instalacyjnego w procesie inwestycyjnym budowy farm wiatrowych.**

**Oliwia Mróz-Malik:** Terminal instalacyjny to jest miejsce, gdzie wszystkie elementy, które są potrzebne do tego, żeby wybudować turbinę wiatrową na morzu, są kompletowane po to, aby po przygotowaniu załadować je na statek i przewieźć do miejsca na morzu, gdzie powstanie farma wiatrowa i złożyć z nich każdą z elektrowni łącznie stanowiących farmę. Powiedzmy, że przyprawiają turbiny ze Szczecina. Przywożone są łopaty. Dostarczane są elementy przejściowe i wieże. Wszystko jako komplet ładowane jest na statek, który płynie na akwen, gdzie budowana jest farma.

**W Świnoujściu powstał terminal instalacyjny spółki Orlen Neptun.**

**Paweł Nowak:** Spółka ORLEN Neptun została powołana z ramienia Grupy ORLEN w celu realizacji planów dekarbonizacji i budowy morskich farm wiatrowych. W czerwcu br. uruchomiliśmy w Świnoujściu terminal instalacyjny i przyjmujemy już pierwszych klientów. Mamy dla przykładu firmę Smulders, która zajmuje się konstrukcjami stalowymi dla drugiej polskiej farmy wiatrowej na Bałtyku – Baltica 2.

Podpisaliśmy też umowę dzierżawy terminala dla dewelopera Ocean Winds, spółki portugalsko-francuskiej, która ma realizować projekt kolejnej morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku – BC-Wind. Będą do nas transportowane i kolejno zmagazynowane i przygotowane do instalacji monopale, czyli stalowe fundamenty dla wież wiatrowych.

Do uruchomienia terminalu była potrzebna odpowiednia infrastruktura, place składowe i nabrzeże o odpowiedniej nośności, żeby przyjmować wielkie statki typu jack-up i heavy lift. Dzięki własnemu terminalowi instalacyjnemu dla celów własnych i jego najmie zmniejszamy nasze koszty transportowo-logistyczne związane z budową w przyszłości kolejnych farm Grupy ORLEN.

Co jest jeszcze istotne, terminal instalacyjny jest otwarty na to, żeby można było w wolnych slotach czasowych wydzierżawiać go innym podmiotom w celu realizacji projektów na Bałtyku. Dodam też, że Świnoujście ma świetną lokalizację pod kątem potencjalnych partnerów z Zachodu, którzy mogliby realizować swoje projekty nie tylko na środku naszego Morza Bałtyckiego, ale również na wschodnich wodach niemieckich i duńskich.

**Andrzej Montwiłł:** Każdy wiatrak składa się z fundamentu w dnie morskim, na nim jest fundament wieżowy, potem element przejściowy. Statek, który przyprływa do portu instalacyjnego



**Paweł Nowak:** Wszystkie inwestycje w naszym regionie związane z offshore wind wpłyną pozytywnie na zatrudnienie i będą korzystne dla mniejszych partnerów, którzy mogą świadczyć usługi jako podwykonawcy. To jest pozytywny bodziec dla Pomorza Zachodniego, który może sprawić, że nasze województwo stanie się zagłębiem offshorowym.



**Oliwia Mróz-Malik:** Inwestorzy mają obowiązek wykonania analiz wpływu farmy na systemy obronności, system bezpieczeństwa państwa. Dodatkowo przepisy też mówią o tym, co powinno być zainstalowane jako element ochrony infrastruktury krytycznej, bo do takowej należą morskie farmy wiatrowe. One więc rzeczywiście będą elementem bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju.



**Andrzej Montwiłł:** W Polsce będą w ciągu najbliższych kilku lat wyłączane bardzo duże moce elektrowni ciepłych i po prostu nie będziemy mieli energii, jak nie zbudujemy w to miejsce morskich farm wiatrowych. I to jest najważniejszy argument przemawiający za offshore wind.





**Daniel Kisała:** To wszystko będzie źródłem powstawania nowych miejsc pracy w przemyśle, transporcie i logistyce, w tym przemyśle IT. Sztuczna inteligencja i jej rozwój wymaga dużych zasobów energii, a to może spowodować, że mając łatwy dostęp do energii w pasie nadmorskim będziemy rozwijać właśnie takie zasoby branży IT.

zabiera całą wieżę wiatraka, kompletną gondolę i skrzydła. I za jedną operacją technologiczną stawia się po kolei: wieżę, umieszcza gondolę z turbiną i do tego doczepia skrzydła.

Warto powiedzieć, że budowa takiego terminalu instalacyjnego to jest miejsce specjalne z punktu widzenia tzw. nacisków. O ile zwykle nabrzeże portowe ma około 5 ton dopuszczalnego obciążenia na metr, to w przypadku terminalu instalacyjnego mówimy o dopuszczalnym obciążeniu rzędu 50-70 ton na metr. Terminal instalacyjny w Świnoujściu powstał od podstaw, gdzie infrastrukturę zbudował Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, który przygotowuje drugi etap inwestycji w terminal polegający na budowie kolejnych kilkuset metrów nabrzeża i ciężkich placów składowych. Natomiast ORLEN Neptun ma tam swego operatora, który zawiaduje stroną eksploatacyjno-logistyczną terminalu instalacyjnego.

**Ile przewidujemy polskich farm wiatrowych na Bałtyku?**

**Andrzej Montwiłł:** Przypomnę, w pierwszym etapie powstanie siedem polskich farm wiatrowych na Bałtyku, w których budowę jest zaangażowanych pięć grup inwestorskich. Każda z farm ma swoje nazwy. Pierwsza farma ORLEN to jest Baltic Power i jej budowa jest najbardziej zaawansowana. PGE z duńskim Ørsted buduje dwie farmy – Baltica 2 i Baltica 3. Polska prywatna grupa energetyczna Polenergia ma postawić MFW Bałtyk II i MFW Bałtyk III. Z kolei EDPR i ENECIE odpowiada za farmę BC-Wind, a niemiecki RWE wybuduje FEW Baltic II.

**Oliwia Mróz-Malik:** Łącznie te siedem farm ma mieć 5,9 GW mocy zainstalowanej do 2030 r.

**Paweł Nowak:** Dla nas priorytetem są oczywiście projekty ORLENU. Natomiast w wolnych

slotach czasowych mogą się zgłaszać do nas inni deweloperzy i wydzielają u nas powierzchnię pod swoje projekty w takich ramach czasowych, które nie będą kolidować z naszymi projektami. Teraz ORLEN realizuje Baltic Power, a w kolejnym etapie będziemy stawiać Baltic East, a później jeszcze Baltic West. Świnoujście Offshore Terminal będzie też idealną bazą serwisową dla tych projektów. Chodzi o późniejszą eksploatację, naprawy i wymiany.

Kończona jest droga S3 do Świnoujścia, co bardzo usprawni dowóz komponentów do Świnoujścia. Do tego dochodzi dobre skomunikowanie z lotniskiem. Wszystkie inwestycje w naszym regionie związane z offshore wind wpłyną pozytywnie na zatrudnienie i będą korzystne dla mniejszych partnerów, którzy mogą świadczyć usługi jako podwykonawcy. To jest pozytywny bodziec dla Pomorza Zachodniego, który może sprawić, że nasze województwo stanie się zagłębiem offshorowym. ORLEN Neptun na pewno dołoży do tego dużą cegiełkę.

**Daniel Kisała:** Tak, to jest duża szansa dla naszego regionu. W pierwszym etapie budujemy około 6 GW, a docelowo do 2040 r. mamy zainstalować na morzu około 18 GW. Ale to nie koniec, bo do 2050 r. polskie rządy planują budowę farm o łącznej mocy zainstalowanej 33 GW. W całej zaś Unii Europejskiej do tego czasu planowana jest instalacja w morskiej energetyce wiatrowej – 350 GW. Dla porównania powiem, że elektrownia atomowa, która powstaje w okolicy Choczewa, będzie miała moc około 3 GW.

**Oliwia Mróz-Malik:** Gdybyśmy wykorzystali nasz potencjał w całości i wybudowali 33 GW mocy na Bałtyku, to moglibyśmy pokryć zapotrzebowanie kraju na energię na poziomie 60 proc.

**Daniel Kisała:** Szacuje się, że 18 GW to jest koszt około 400 mld zł. Nadarzyła się więc dla Polski, a szczególnie dla Zachodniopomorskiego szansa, żeby morską energetyką odnawialna stała się takim game changerem dla naszego regionu. Jeśli początkowo będziemy współpracować z firmami zagranicznymi, które mają większe doświadczenie w instalacji tego typu farm, to siłą rzeczy nauczymy się tego. Posiadziemy know-how, które pozwolą nam instalować farmy w przyszłości także na innych akwenach w Europie i na świecie, wykorzystując do tego polską gospodarkę.

Powiem też, co już potrafimy robić w Polsce. Poza tym, że duński Vestas montuje u nas swoje gondole, a hiszpański Windar będzie w Szczecinie robił wieże, to Famur, firma ze Śląska, która wywodzi się z górnictwa, tworzy pierwszą polską gondolę z własną turbiną. W Polsce potrafimy też zbudować łopaty do wiatraków morskich. W Gdańsku już produkowane są wieże przez BalticTower. Jest tylko jeden komponent, którego jeszcze nie potrafimy zrobić w Polsce. Mam na myśli fundamenty.

Powszechnie stosowane są dziś monopale. Z tym jest pewien problem, bo żeby wyprodukować taki element nośny, potrzebujemy blachy o grubości około 160 mm. W tej chwili nie ma w Polsce huty, która byłaby w stanie nam taką blachę zapewnić. Zostaje nam więc import. Jedyny kraj, który ma nadprodukcję tego, to są Chiny. Jest jednak światło w tunelu, a mianowicie budowa fundamentów betonowych. Tego typu fundamenty jesteśmy w stanie zrobić sami.

Mamy huty, które są w stanie wyprodukować wystarczającą ilość stali zbrojeniowej. Mamy cementownie. I mamy teren, na którym moglibyśmy to robić. No i przede wszystkim mamy kadre, która potrafi to robić. Jeśli to by się udało, to koszt budowy fundamentów zostałby w Polsce. Fundamenty te byłyby też tańsze od monopali, które dziś instalujemy.

**Paweł Nowak:** Jest też kolejny argument za tym, żeby budować kolejne możliwości pozyskiwania energii, w tym morskiej energetyki wiatrowej, ponieważ to jest bardzo stabilne źródło pozyskiwania energii.

**Daniel Kisała:** Warto jeszcze wspomnieć o jednej rzeczy, o możliwości podwójnego zastosowania instalowanych turbin. Tego typu konstrukcje mogą pomagać chronić nasze polskie granice. W fundamentach czy konstrukcjach można zainstalować różnego rodzaju sensory, radary, a nawet urządzenia służące do likwidacji pewnego rodzaju zagrożenia.

**Oliwia Mróz-Malik:** Inwestorzy mają nawet obowiązek wykonania analiz wpływu farmy na systemy obronności, system bezpieczeństwa państwa. Dodatkowo przepisy też mówią o tym, co powinno być zainstalowane jako element ochrony infrastruktury krytycznej, bo do takiej należą morskie farmy wiatrowe. One więc rzeczywiście będą elementem bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju. To będą nasze dodatkowe oczy i uszy na obszarach morskich.

**Na koniec zapytajmy o kadry. Czy do tych wyzwań jest przygotowane szkolnictwo wyższe i zawodowe?**

**Andrzej Montwiłł:** Na Politechnice Morskiej w Szczecinie na dwóch kierunkach, na Wydziale Mechanicznym, młodzież kształcona jest na poziomie inżynierskim, jeżeli chodzi o obsługę farm wiatrowych. Na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu na studiach magisterskich kształcimy kadry do zarządzania farmami wiatrowymi. Inne uczelnie naszego regionu również kształcą przyszłe kadry morskiej energetyki wiatrowej. W regionie mamy już dużą grupę serwisantów farm lądowych i mogą oni obsługiwać także farmy morskie. O kadre bym się więc specjalnie nie martwił. Myślę, że trochę ludzi wróci z zagranicznych serwisów. Ostatnio nawet pierwsza grupa górników szkoliła się w szczecińskim ośrodku Vulcan Training & Consultancy. Trzeba powiedzieć, że Vulcan oferuje świetne przygotowanie techniczne do pracy w branży offshore. Teraz uruchamiany jest podobny ośrodek szkoleniowy na Politechnice Morskiej, co oznacza, że będziemy w stanie w Szczecinie szkolić duże grupy na potrzeby nie tylko polskie, ale i europejskie.

**Oliwia Mróz-Malik:** Polacy są jedną z naliczniejszych grup wśród serwisantów turbin wiatrowych na świecie. Ale morską energetyką wiatrową to poza serwisantami także spawacze, elektrycy, osoby pracujące w logistyce, ekonomiści, prawnicy itd. Jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, to mamy w województwie kilkadziesiąt szkół, które kształcą w zawodach, które są potrzebne w tym sektorze. Tak więc jeśli chodzi o kadry, jestem spokojna.

**Daniel Kisała:** A ja młodym ludziom zawsze mówię, że branża offshore daje możliwości zarabiania tak dobrze jak za granicą przy jednoczesnym zamieszkiwaniu w Polsce.

Fot. ABES

# Po raz 22. wybieramy Perty Biznesu

**Rozpoczynamy zgłoszenia do dwudziestej drugiej edycji konkursu gospodarczego Pomorza Zachodniego „Perty Biznesu”. Zgłoszenia kandydatów przyjmujemy w dwóch kategoriach – Wydarzenie Gospodarcze 2025 i Osobowość Biznesu 2025. Organizatorem konkursu jest jak co roku redakcja „Świata Biznesu”.**

## Jak zgłaszamy?

Do konkursu „Perty Biznesu” w kategorii Wydarzenie Gospodarcze mogą być zgłaszane wydarzenia, zjawiska, trendy gospodarcze, które pojawiły się na terenie Pomorza Zachodniego w roku 2025. Regulamin konkursu preferuje zjawiska gospodarcze, które charakteryzują się nowoczesnością i oryginalnością, których efektem jest ekspansja rynkowa, innowacje, rozwój inwestycyjny lub zwiększenie liczby miejsc pracy. Nagrody otrzyma organizacja gospodarcza lub instytucja będąca egemplifikacją powyższych wyróżników.

Z kolei do konkursu „Perty Biznesu” w kategorii Osobowość Biznesu mogą być zgłaszane osoby, które w 2025 roku wyróżniły się niesza-blonowym, innowacyjnym podejściem przy realizacji projektów związanych z gospodarką i działalnością publiczną.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest dokonanie zgłoszenia według wzoru formularza, który znajduje się na stronie internetowej „Świata Biznesu” [www.swiatbiznesu.com](http://www.swiatbiznesu.com), wraz z pisemnym uzasadnieniem. Zgłoszenia pocztą elektroniczną lub pocztą tradycyjną przyjmuje redakcja „Świata Biznesu”, 71-004 Szczecin, ul. Cukrowa 45-5, tel: 601335804, 601705299; e-mail: [redakcja@swiatbiznesu.com](mailto:redakcja@swiatbiznesu.com) w terminie do 10 grudnia 2025 r.



Statuetki konkursu Perty Biznesu w postaci manekietów z perłowymi spinkami. | fot. ARCHIWUM

## Kiedy rozstrzygnięcie?

Oceny kandydatów zgłoszonych do konkursu dokona Kapituła Konkursowa, w skład której wejdą przedstawiciele świata nauki: ekonomiści i naukowcy reprezentujący nauki techniczne i ścisłe oraz szczecińscy publicyści ekonomiczni. Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu wraz z wręczeniem statuetek i dyplomów laureatom przewidujemy 29 stycznia przyszłego roku.

Zapraszamy więc naszych Czytelników już teraz do zgłaszania kandydatów do tytułów „Peret Biznesu 2025”.

Kapituła konkursu pod przewodnictwem prof. Danuty Zawadzkiej, rektor Politechniki Koszalińskiej, spotkała się na swym pierwszym posiedzeniu w lobby hotelu Dana. | fot. ARCHIWUM



# Pasje na Ziemi i w obłokach

**Teresa Lewińska – notariusz, dr n. med., o doktoracie z medycyny, nocnym pogotowiu weterynaryjnym, sztucznej inteligencji i astronomii.**

**To chyba rzadki przypadek, kiedy doktor nauk medycznych kieruje kancelarią notarialną. Czy to znaczy, że oprócz wydania aktu notarialnego może pani również wypisać receptę na lek?**

Być może jest to jedyny taki przypadek w Polsce. Ciekawa jestem, czy ktoś ma podobne do moich zainteresowania zawodowe i pasje. Przede wszystkim jednak jestem notariuszem. Jeśli zaś chodzi o doktorat, który posiadam w zakresie medycyny, to jest on związany z medycyną sądową i niestety recepty... nie wypiszę.

Niemniej bardzo lubię zajmować się tematyką z zakresu prawa medycznego. Prowadzę również zajęcia ze studentami na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie z zakresu medycyny sądowej. To jest moja pasja, taki przyjemny dodatek do tego, co robię na co dzień. Staram się mieć otwarty umysł na różne zagadnienia i lubię się uczyć czegoś nowego.

**Jakie zatem studia pani ukończyła?**

Jestem absolwentką studiów prawnych na Uniwersytecie Szczecińskim. Po studiach przystąpiłam do aplikacji notarialnej i podjęłam studia doktoranckie na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym, w Zakładzie Medycyny Sądowej pod kierunkiem profesora Mirosława Parafiniuka. Pracę doktorską obroniłam z tematu „Błąd lekarski w regionie zachodniopomorskim”.

**Ma pani wiedzę prawniczą, spory pierwiastek medyczny i doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej, ciekawy jestem pani zdania na temat propozycji obniżenia składki zdrowotnej dla przedsiębiorców.**

Notariusz działa w imieniu państwa, ale jak słusznie pan zauważył, jest też przedsiębiorcą i w związku z tym obowiązują nas odpowiednie obciążenia związane z podatkami i składkami, w tym opłatami na rzecz ochrony zdrowia. Moim zdaniem ochrona zdrowia powinna być należycie finansowana, z drugiej strony, przedsiębiorca jest zobowiązany do uiszczania szeregu różnych należności związanych z działalnością. Niezbędne jest zrównoważenie ciągłego rosnących potrzeb finansowania służby zdrowia z możliwością ich ponoszenia przez poszczególnych przedsiębiorców.



Żyjemy w dobie ekspansji sztucznej inteligencji. Czy nie obawia się pani, że algorytmizacja wielu dziedzin życia może spowodować utratę miejsc pracy w szeroko pojętym środowisku prawniczym? Dziś już nawet wielu informatyków, którzy byli programistami, traci pracę, bo ich zadania wykonują wymyślone dzięki AI algorytmy.

Staram się mieć umysł szeroko otwarty na naukę. Jednocześnie uważam, że człowiek zawsze będzie kontrolował zdobyte wiedzy i techniki. To od nas zależy, w jakim celu będziemy wykorzystywać sztuczną inteligencję.

Może więc dojdziemy do sytuacji, kiedy komputery będą wydawać wyroki sądowe lub przynajmniej sugerować orzeczenia na podstawie zebranych dowodów.

To od człowieka zależy, jak daleko pozwolimy sztucznej inteligencji wejść w nasze życie, i czego będziemy potrzebowali od nowych technologii. Być może pana wizja ma przyszłość, ale zakładam, że to człowiek zdecyduje, co jest nam potrzebne i co będziemy chcieli kontrolować. Sądzę, że człowiek zawsze będzie potrzebny.

**Czy poza pracą notariusza i pracą na uczelni medycznej ma pani inne pasje pozazawodowe?**

Moją pasją są psy, które wprost uwielbiam, a najbardziej bokserzy. Dla mnie pies zawsze był członkiem rodziny. Dziś w Polsce jest coraz więcej miłośników psów i na szczęście zmienia się też sposób traktowania zwierząt. Psy są znakomitymi kompanami,

a ich towarzystwo dobrze wpływa na zdrowie człowieka. Kontakt z psem to taka naturalna terapia dla ludzi, która obniża stres.

Zastanawiam się właśnie, czy nie podjąć aktywności w zakresie pomocy czworonogom. Moje doświadczenie wskazuje, że w naszym mieście brak jest pomocy weterynaryjnej w nocy i święta. Myślę o stworzeniu w Szczecinie miejsca, w którym nieodpłatnie byłaby udzielana nagła pomoc nocna i świąteczna dla zwierząt domowych.

**Styszałam, że lubi pani także muzykę.**

Zdecydowanie kocham muzykę. Skończyłam Państwową Szkołę Muzyczną w Szczecinie i gram na pianinie, czasami komponuję. Najczęściej słucham muzyki klasycznej i filmowej.

**O ile wiem, czasami lubi też pani pobudzić w obłokach i to dostownie.**

Interesuje mnie astronomia. Każdego tygodnia zapoznaję się z wiadomościami dotyczącymi tego zagadnienia. W szczególności ciekawią mnie informacje o odnalezieniu nowych planet, zwłaszcza podobnych do Ziemi.

**Elon Musk zapowiada w przyszłym roku lot człowieka na Marsa.**

Oby się to udało. Przecież już dzisiaj organizowane są loty komercyjne w przestrzeń kosmiczną. Mam nadzieję, że kiedyś takie wycieczki będą szeroko dostępne. Wierzę, że w przyszłości będą możliwe wycieczki na Księżyc.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Włodzimierz Abkowicz

# Nie bójmy się nowych marzeń

**Andrzej Ofman, prezes zarządu EWP Group, trener biznesowy o swoich doświadczeniach, odzyskiwaniu motywacji do działania i nowych pomysłach na biznes.**

**Kiedy zaczęła się pana przygoda z biznesem?**

Zaczynałem w wieku 21 lat. Dzięki pracy w zakładzie kamieniarskim u mojego wujka Waldemara Ofmana nabrałem doświadczenia i w 2005 r. otworzyłem z kolegą podobną firmę w Szczecinie.

Potem wybrałem się do Norwegii, gdzie pracowałem dzięki zdobytym certyfikatom m.in. jako alpinista przemysłowy na Morzu Norweskim. Tam też nauczyłem się języka angielskiego i norweskiego, co bardzo pomogło mi w dalszym życiu.

Ożeniłem się z Małgosią Rożniecką, absolwentką Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu, jedyną Polką, która wygrała dwa światowe konkursy piękności: Miss Model of the World i Miss International i kiedy na świat przyszli nasi synowie Aleksander i Natan postanowiłem wrócić do kraju i założyć działalność gospodarczą. Dziś wspólnie pracujemy. Małgosia (dziś nosi nazwisko Ofman), jest dyrektorem ds. zasobów ludzkich w EWP Group. Ja z kolei odpowiadam za część organizacyjną i strategię.

**O ile wiem, zajmujecie się biznesem w wielu branżach.**

Wyspecjalizowaliśmy się w usługach monterko-spawalnictwa. Pochodzimy ze Szczecina, miasta portowego, które miało wysoko rozwinięty przemysł stoczniowy. Dzięki wiedzy i wysokim kwalifikacji naszych spawaczy od samego początku świadczyliśmy nasze usługi na bardzo wysokim poziomie. To pozwoliło nam się rozwinąć nie tylko w Polsce, ale także realizować projekty za granicą.



[www.andrzejofman.pl](http://www.andrzejofman.pl)

Nie ograniczamy się tylko do jednej branży. Budujemy kontenery gastronomiczne, sauny, a nawet otworzyliśmy swoje punkty gastronomiczne. Naszą centralę zlokalizowaliśmy w podszcecińskich Skarbimierzach. Mamy także biuro w Dubaju.

**W Dubaju?**

Tak, mamy tam swoją agencję rekrutacji, rekrutującą pracowników z Azji i Bliskiego Wschodu na własne potrzeby.

Wymusiła to na nas trudna sytuacja na polskim rynku. Procesy legalizacji pobytu pracowników z zagranicy oraz proces wizowy zostały bardzo mocno spowolnione. Cierpią na tym takie przedsiębiorstwa jak nasze.

**Potrąfi pan dzielić się własnymi doświadczeniami w prowadzeniu biznesu. Można pana opinii wysłuchać na kanale You Tube i na Instagramie. Zapytajmy więc pana jako trenera biznesowego: Co jest najważniejsze w prowadzeniu własnej firmy?**

Jestem samoukiem, który zbudował wielomilionowy interes, firmę zatrudniającą 500 osób w swoim biznesowym szczyście. A dodam do tego, że nie mam wykształcenia ekonomicznego i nie miałem też nikogo, kto by na początku mojej kariery nauczył mnie choćby tego, jak zatrudniać i zwalniać ludzi.

W biznesie najważniejsze jest inwestowanie w siebie, w samorozwój i poszerzanie wiedzy. Dzięki podróżom do Stanów Zjednoczonych i Dubaju zdobyłem inspirację i motywację do dalszego działania. Moim mentorem jest Andy Elliott, człowiek z pierwszej światowej piątki ludzi zajmujących się inspiracją i motywowaniem ludzi. Te wszystkie doświadczenia zaowocowały projektem, który nazywa się Andrzej Ofman.

Wspieram w nim ludzi na początku drogi biznesowej, tłumaczę, co ich spotka, jakie problemy są przed nimi i jak mogą na nie reagować. Pomagam też doświadczonym biznesmenom nabrać nowej perspektywy i odzyskać utraconą motywację.

**Jako coach, mentor dzieli się pan swoją wiedzą i motywuje ludzi do działania.**

Tak, bo wiem jak jest to ważne. Dzięki motywacjom, jakie pozyskałem słuchając Andiego Elliotta, w 12 miesięcy otworzyłem trzy restauracje z kuchnią azjatycką, trzy pizzerie i 11 kebabiarni. Stworzyłem brand od zera. Własnoręcznie z moim zespołem wybudowaliśmy kontenery i rozkręciliśmy biznes.

**Wróćmy jednak do pana misji. Kto prosi pana o rady?**

Moimi klientami są zarówno osoby młode, jak i doświadczeni przedsiębiorcy. Jest wielu biznesmenów, którzy mają pewne ograniczenia wynikające z przyzwyczajenia. Pomagamy im je przełamać, żeby mogli dalej rozwijać swoje firmy. Pokazujemy im, że pewne rzeczy można robić inaczej i szybciej.

Miałem niedawno rozmowę z przedsiębiorcą, który świadczy usługi dotyczące budowania



elektrociepłowni, gdzie można zredukować o 30-40 proc. koszty ogrzewania mieszkań. Nie ma on jednak czasu budować rozpoznawalności swojej firmy. Uświadomiłem mu to, że rozpoznawalność przełoży się na większą liczbę klientów. Takich rozmów prowadzę bardzo wiele. Pomagamy bowiem ludziom, żeby spojrzeli na swoją firmę i na siebie z innej strony.

Kilka dni temu rozmawiałem z 25-letnim piłkarzem po ciężkiej kontuzji. Wcześniej grał w ekstraklasie, a teraz nie wie, co ma robić w swoim życiu. Dodałem mu otuchy, bo to przecież jest początek jego życia, a nie koniec. Pomogę mu przygotować plan gry na najbliższe miesiące. Stare marzenia powinien wyrzucić na śmieci, musi zaś zbudować nowe marzenia i wyznaczyć nowe cele.

**Komu jeszcze udaje się pomóc?**

Pomogłem człowiekowi, który rok temu ważył 153 kg, a dziś jest lżejszy o 53 kg. Poprawiło się jego zdrowie, a jego relacje w rodzinie weszły na nowy poziom. Stwierdził, że w wieku 42 lat dostał nowe życie. Jestem z tego dumny, że przeszedł taką drogę.

Pomogłem fotografikowi, który gdy przyjechał do mnie na konsultację, miał miesięczne obroty na poziomie 6 tys., a teraz – średnio 19 tys. zł. Zaczął stosować nowe metody zarządzania i komunikacji z klientami.

Ludzie często myślą, że są wydajni, ale działają na 30 proc. swoich możliwości. A ja potrafię sprawić, że będą w stanie wykorzystać 80 proc. swoich możliwości.

**Co jeszcze pomaga w prowadzeniu biznesu?**

Aktywność fizyczna, która jest kluczowa dla zdrowia i spokoju ducha. Ale to już temat na inną rozmowę.

Zapraszam więc do kontaktu ze mną wszystkich, którzy czują, że nadchodzi moment, żeby wejść na inny poziom swojego życia.

**Dziękujemy za rozmowę.**

# Pieniądze dla firm i samorządów

**Szczeciński Fundusz Pożyczkowy należy do największych funduszy udzielających unijnych pożyczek w Polsce. – Obecnie w naszym portfelu mamy 9 typów pożyczek, głównie dla przedsiębiorstw – mówi Krzysztof Nowak, prezes Szczecińskiego Funduszu Pożyczkowego sp. z o.o. Ale pieniądze znajdują tu także samorządy.**

Szczeciński Fundusz Pożyczkowy działa na rynku zachodniopomorskim od ponad 20 lat. Aktualnie wdraża pożyczki z puli Funduszy Europejskich dla Pomorza Zachodniego na lata 2021 – 2027. Wszystkie produkty charakteryzują się preferencyjnym oprocentowaniem w stosunku do kredytów bankowych, brakiem prowizji i ukrytych opłat. Oprócz tego Fundusz udziela kilku rodzajów pożyczek pochodzących ze środków tak zwanych „pounijnych”.

– To, co jeszcze odróżnia nas od typowych instytucji finansowych, takich jak banki, to fakt, że udzielając pożyczek unijnych, udzielamy je na zdecydowanie lepszych warunkach, stosujemy szybkie i przyjazne procedury. Terminy rozpatrzenia wniosku są zdecydowanie krótsze, a ostateczne kluczowe decyzje podejmowane są przez nas na miejscu w Szczecinie – podkreśla prezes Krzysztof Nowak.

Fundusz oferuje 9 typów pożyczek, skierowanych głównie dla biznesu. I jak podkreśla prezes SFP, są to najatrakcyjniejsze pożyczki dla przedsiębiorstw oferowane na Pomorzu Zachodnim.

## Ekologia w firmach i samorządach

Najnowszym produktem, który wzbudza duże zainteresowanie, jest **Pożyczka OZE dla przedsiębiorstw**. – Jest ona przeznaczona na finansowanie instalacji wytwarzających energię elektryczną lub ciepłą z odnawialnych źródeł energii, takich jak: farmy, instalacje fotowoltaiczne, wiatrowe lub biogazowe. Pożyczka jest dostępna dla MŚP oraz dużych przedsiębiorstw, w tym spółek komunalnych – podkreśla Krzysztof Nowak.

Pożyczka jest połączona z dotacją w postaci umorzenia części kapitału do spłaty w wysokości nawet **do 20 proc.**, która przysługuje po spełnieniu dodatkowych warunków. Poza tym udzielana jest nawet **na 15 lat** z oprocentowaniem bardzo preferencyjnym: **1 proc.** Nie ma już ograniczeń dotyczących mocy instalacji

dla fotowoltaiki i wiatru, jedynie wartość jednostkowej pożyczki nie może przekroczyć **5 mln zł**. Przy tak preferencyjnych warunkach finansowania i dobrze dobranych parametrach instalacji OZE, można uzyskać bardzo dobre stopy zwrotu z inwestycji.

– W naszej ofercie znalazły się także bardzo atrakcyjne pożyczki z dotacją w formie umorzenia oraz z oprocentowaniem 1 proc. na okres **do 15 lat na poprawę efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej oraz oświetlenia ulicznego**, przeznaczone głównie dla jednostek samorządu terytorialnego czy spółek komunalnych – kontynuuje prezes SFP. Maksymalna kwota możliwa do uzyskania to **10 mln zł**.

– Dysponujemy też pożyczkami o podobnych parametrach **na poprawę efektywności energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych dla wspólnot, spółdzielni mieszkaniowych, TBS-ów i SIM-ów**. W tym przypadku pożyczki udzielane mogą być **do 5 mln zł** – mówi Krzysztof Nowak. – **Obie pożyczki są zdecydowanie bardziej opłacalne niż produkty innych funduszy, np. WFOŚiGW** – podkreśla prezes.

## Pożyczki dla firm

Innym bardzo atrakcyjnym produktem dostępnym dla wszystkich wielkości przedsiębiorstw jest pożyczka **Rewitalizacyjno-Inwestycyjna**, którą można finansować przedsięwzięcia **od 500 tys. zł do 3 mln zł**. Oprocentowanie pożyczki wynosi także **1 proc.** w skali roku. Okres spłaty wynosi **10 lat**, a karencja w spłacie kapitału może wynosić nawet **24 miesiące**.

– Pozostałe rodzaje pożyczek, które mamy w portfelu od jakiegoś czasu, są dobrze znane przedsiębiorcom. Przypomnę tylko, że dwie z nich **Pożyczka na innowacje i wzrost konkurencyjności oraz Standardowa pożyczka rozwojowa** przeznaczone są na przedsięwzięcia polegające na realizacji projektów prowadzących do poprawy konkurencyjności firmy, w szczególności poprzez wdrażanie innowacji produktowych lub procesowych. Proponujemy oprocentowanie **2-proc.** – mówi prezes Nowak.

W przypadku pożyczki **na innowacje** Fundusz pożyczka **od 500 tys. zł do 5 mln zł**, na okres **do 10 lat z karencją** w spłacie kapitału **do 12 miesięcy**. A w przypadku **pożyczki rozwojowej** – **do 500 tys. zł**, na okres **do 7 lat z karencją** spłaty kapitału **do 6 miesięcy**.

W ofercie SFP jest też **pożyczka hipoteczna** na zakup nieruchomości w kwotach do 2 mln zł na okres spłaty **do 15 lat oraz pożyczka uniwersalna** przeznaczona na przedsięwzięcia inwestycyjne lub obrotowe.

– Komplementarną do wszystkich wyżej wymienionych pożyczek oraz innych pożyczek



o dotacji inwestycyjnych jest ciesząca się bardzo dużą popularnością **pożyczka obrotowa** – mówi **Agnieszka Weychan-Rączka**, dyrektor Szczecińskiego Funduszu Pożyczkowego. – **Pożyczkę tę można uzyskać w kwocie do 500 tys. zł, na okres 5 lat z 12 miesięczną karencją w spłacie kapitału i z preferencyjnym oprocentowaniem od 2,39 proc. w skali roku** – dodaje.

Pożyczki te są przeznaczone dla tych firm MŚP, które posiadają już pożyczkę lub dotację inwestycyjną ze środków unijnych lub pounijnych, udzieloną – i ukończyli tę inwestycję w okresie nie dłuższym niż 3 lata wcześniej od złożenia nowego wniosku, albo będą takową posiadać ze środków publicznych unijnych z obecnej perspektywy finansowej lub środków pounijnych.

– Pieniądze z pożyczki przedsiębiorcy mogą przeznaczyć na opłacenie wydatków takich jak: pensje, czynsze, opłaty ZUS, podatki, zakupy towarów, ale muszą być one związane z przedsięwzięciem inwestycyjnym, o którym wspominałam – wyjaśnia dyrektor.

## Kontakt z Funduszem

Biuro SFP mieści się w Szczecinie.

– Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej [www.fundusz.szczecin.pl](http://www.fundusz.szczecin.pl), na której znajdują się szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych ofert, i do kontaktu z nami – zachęca Agnieszka Weychan-Rączka.

Na stronie SFP można wejść także skanując kod QR.



**Szczeciński Fundusz Pożyczkowy**  
Sp. z o.o.

# Aktywności Funduszu na rzecz czystego środowiska

**Waldemar Miśko, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie o modernizacji popegeerowskich budynków, Czystym Powietrzu dla nieco mniej zaradnych, Parku Narodowym Doliny Dolnej Odry i walce z Zagrożakami.**

**Kilka miesięcy temu rozpoczęliście realizację nowatorskiego programu termomodernizacji, skierowanego do mieszkańców popegeerowskich bloków. Jak rozwija się pilotaż?**

W programie pilotażowym bierze udział pięć gmin: Gościno, Karlino, Rymań, Stepnica i Warnice. Gminy są na etapie ogłaszania przetargów, a niektóre już na etapie podpisywania umów z wykonawcami. Wierzę, że ten pilotaż uzmysłowi mieszkańcom popegeerowskich bloków korzyści wynikające z modernizacji. Na pewno poprawi się komfort życia mieszkańców, a my jako Fundusz otrzymamy informację o rzeczywistych kosztach realizacji tego typu inwestycji. Jeśli wyniki pilotażu będą dobre, będziemy chcieli wdrożyć stały program termomodernizacji popegeerowskich bloków i objąć nim znacznie więcej budynków w naszym regionie.

Oczywiście mówimy o ogromnych środkach finansowych. Już same koszty audytów są bardzo wysokie. W związku z tym złożyliśmy wniosek do Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) o skorzystanie z mechanizmu finansowego, który nazywa się Elena. We wrześniu otrzymaliśmy bardzo dobrą informację, że rada dyrektorów podjęła decyzję o przyznaniu nam grantu na wysokość 3 mln euro. To stanowi 90 proc. kosztów związanych ze zleceniem audytów na realizację dużego programu termomodernizacji. Chcielibyśmy, żeby w programie wzięło udział 1 tys. z 2,5 tys. tego typu budynków, jakie mamy na Pomorzu Zachodnim. Teraz jesteśmy na etapie przyjmowania zgłoszeń od gmin, które podpisały już z nami listy intencyjne. Zainteresowanie jest duże, bo chęć realizacji programu zgłosiły 82 gminy na 113, jakie mamy w województwie. Około 600 zgłoszonych budynków ma już założone wspólnoty mieszkaniowe, co jest warunkiem uczestnictwa w programie.



**WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W SZCZECINIE**

[wfos.szczecin.pl](http://wfos.szczecin.pl)

Projekt przewiduje kompleksową termomodernizację budynków poczynając od fundamentów, na dachu kończąc. Do tego dochodzi montaż fotowoltaiki, co w niektórych przypadkach będzie się wiązać z koniecznością wzmocnienia dachu. Inwestycję finansujemy w 100 proc. i, co ważne dla wspólnot, podatek VAT również będzie kosztem kwalifikowanym.

**A jakim zainteresowaniem cieszy się program Czyste Powietrze, realizowany od kilku miesięcy w nowej odsłonie?**

Rzeczywiście, od 1 kwietnia program Czyste Powietrze jest realizowany w zmiennej formule. Środki są kierowane przede wszystkim do osób najmniej zamożnych, wykluczonych energetycznie i mniej zaradnych życiowo. W tej odsłonie naszym partnerem są samorządy. Gminy przyjęły rolę operatorów, czyli podmiotów, które pomagają mieszkańcom – beneficjentom programu w przygotowaniu i w realizacji inwestycji. Tej roli podjęły się 84 gminy z naszego województwa. Dodam, że mieszkańcy tych gmin, które nie są operatorami, mogą korzystać z pomocy naszych pracowników. W tej odsłonie programu chodzi o to, żeby uszczelnić mechanizm wydawania środków i wyeliminować nieuczciwych wykonawców. Zachęcamy do składania wniosków na realizację inwestycji związanych z odnawialnymi źródłami energii i termomodernizacją.

**Czy pojawią się w najbliższym czasie jakieś nowe projekty?**

W przyszłym roku utrzymamy programy, które realizujemy od wielu lat, takie jak Edukacja Ekologiczna, Ochrona Przyrody czy Bezpieczny Strażak, ale przymierzamy się również do nowego programu pożyczkowego na środki, które mają być przeznaczone na odnawialne źródła energii, czyli pompy ciepła, fotowoltaikę i magazyny energii dla osób, które budują nowe budynki. Będą to pożyczki konkurencyjne na rynku, takie jakich nie udzieli żaden bank. Pracujemy nad przygotowaniem programu. Chcemy stworzyć narzędzia, które z pomocą sztucznej inteligencji pomogą nam zautomatyzować ściąganie pewnych ogólnodostępnych danych z systemu, a także skutecznie weryfikować to, co złożą nam beneficjenci.

**Niedawno Sejm RP uchwalił ustawę o utworzeniu Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Jakie zdanie ma pan o tym projekcie?**



Z racji naszej misji, którą mamy wyznaczoną przepisami prawa i statutem, osobiście jestem oczywiście zwolennikiem utworzenia tego parku. W ostatnim roku miałem okazję kilkakrotnie przebywać w Dolinie Dolnej Odry. Od strony wody najlepiej widać walory tego miejsca, całe bogactwo fauny i flory. Powinniśmy chronić tak unikatowy obszar. Park Narodowy Doliny Dolnej Odry powinien powstać jak najszybciej. Dziś już też wiemy, że powstanie Parku nie ograniczy pewnych działalności gospodarczych, w tym aktywności rybaków. Jako Fundusz wsparliśmy Zespół Parków Krajobrazowych w działaniach promocyjnych dotyczących utworzenia tego parku.

**To się też łączy z aktywnością Funduszu związaną z edukacją ekologiczną.**

Nasza edukacja ekologiczna skierowana jest do szerokiego grona odbiorców. To nie tylko dzieci i młodzież, ale również inne grupy społeczne. Wnioski o wsparcie wpływają do nas z różnych instytucji. Zwracają się do nas szkoły, samorządy, organizacje pozarządowe i uczelnie. W tegorocznej edycji na wspieranie edukacji ekologicznej przeznaczyliśmy 2,5 mln zł. Chciałbym w tym miejscu wspomnieć o naszym autorskim programie Ekoekipa. Pracownicy działu promocji zaprojektowali grę planszową, w której pozytywni bohaterowie – Ekoekipa – walczą z Zagrożakami, czyli zagrożeniami środowiska. Grę prezentujemy w szkołach, a od października rusza nowy cykl warsztatów dla uczniów.

**Dziękujemy za rozmowę.**

**Prof. Krzysztof Pietruszewicz,**  
prorektor ds. organizacji  
i współpracy z gospodarką  
Zachodniopomorskiego Uniwersytetu  
Technologicznego w Szczecinie,  
o nowej odświeżeniu Regionalnego  
Centrum Innowacji i Transferu  
Technologii, komercjalizacji  
technologii oraz o współpracy  
z organizacjami gospodarczymi oraz  
samorządem terytorialnym.



[Fot. AURELIA KOŁODZIEJ]

# ZUT: Nowe otwarcie na komercjalizację wiedzy

**Ponad rok temu objął pan stanowisko prorektora ds. organizacji i współpracy z gospodarką.**

Zakres współpracy z gospodarką pojawił się w kompetencjach prorektora od 1 września 2024 r. Osobiście zajmowałem się tymi zagadnieniami od wielu lat. Mam za sobą doświadczenia już z czasów, kiedy to na Wydziale Elektrycznym ZUT byłem pełnomocnikiem dziekana ds. współpracy z gospodarką.

**Po roku przyszedł czas na kolejne zmiany.**

Od 1 września br. w pionie prorektora ds. nauki i współpracy międzynarodowej powstał nowy, niezwykle cenny w historii ZUT, Dział Współpracy Międzynarodowej, którym kieruje Joanna Niemcewicz, dotychczasowa dyrektorka RCIITT. Tym samym z RCIITT wyłączone zostały projekty europejskie. Po tej zmianie RCIITT pozostaje jednostką ogólnouczelnianą, współpracującą z prorektorem ds. organizacji i współpracy z gospodarką. W najbliższym czasie działalność Centrum skoncentruje się na rozwoju procesów komercjalizacji technologii, profesjonalnej prezentacji oferty badawczej ZUT oraz budowaniu relacji z podmiotami zainteresowanymi współpracą z uczelnią. Istotnym obszarem będzie poszerzenie oferty dla studentów, doktorantów i absolwentów. Równolegle RCIITT będzie nadal wspierać przedsiębiorstwa z regionu w umacnianiu pozycji konkurencyjnej, rozwoju oraz ekspansji na rynki międzynarodowe.

Jako zespół skupimy się na transferze technologii. Niebawem rusza projekt Inkubatora Rozwoju, finansowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. 10 zespołów naukowych ZUT obejmujemy wsparciem w procesach komercjalizacji wyników ich badań. Utrzymujemy naszą dotychczasową współpracę z firmami, które od wielu lat wspieramy w ramach projektu Unii Europejskiej Enterprise Europe Network.

Nowością w strukturze Centrum jest połączenie jednostek, które do tej pory działały odrębnie. Mieliśmy Akademicki Inkubator

Przedsiębiorczości, który wspierał młodzież w tworzeniu modeli biznesowych, podpowiadał, jak wejść na rynek oraz jak zarejestrować i prowadzić firmę. Z drugiej strony mieliśmy Akademickie Biuro Karier, które wspierało studentów w poszukiwaniu praktyk, staży, pracy dostępnej na rynku. Jednostki te połączyliśmy pod szyldem Akademickiego Inkubatora Karier, które znalazło się w strukturze RCIITT.

**Wprowadzacie zmianę organizacyjną zapewne dlatego, żeby współpraca z gospodarką była bardziej intensywna?**

Taki jest nasz cel. Poziom intensywność mocno zależy od tego, jak dobrze przygotujemy do tego naszą kadrę. Dlatego też RCIITT chce w większym stopniu skupić się na przygotowaniu pracowników naukowych do budowania trwałych relacji z otoczeniem biznesowym.

**Poprosimy o przykłady współpracy uczelni z przemysłem.**

Przykładem nowej strategicznej, i mamy nadzieję, długofalowej współpracy z firmami są inicjatywy wodorowe ENERTRAG i Lotus-Tech. Konsorcjum tych Firm będzie budować instalację wodorową, zaś naukowcy z kilku wydziałów naszej uczelni będą wspierać badania i dalszy rozwój tego projektu.

Nasza uczelnia ma także ofertę dla branży obronności. Jesteśmy aktywnym członkiem międzyuczelnianego Porozumienia Jastrzęb. W związku z tym byliśmy ostatnio obecni na Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach.

Wychodzimy z założenia, że strategiczna współpraca uczelni z przemysłem jest rozwijana dzięki instytucjom i stowarzyszeniom. Niezwykle ważne są dla nas kontakty z takimi organizacjami jak Północna Izba Gospodarcza. W tym roku bardzo rozwiniliśmy ten obszar współpracy. Dodam tutaj, że prezes Północnej Izby Gospodarczej Hanna Mojsiuk jest przewodniczącą naszej Rady Uczelni.

Od wielu lat mamy bardzo dobrą współpracę z Centrum Inicjatyw Gospodarczych

działającym przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego. Pan Jacek Wójcikowski, dyrektor CIG, pełni funkcję przewodniczącego rady nadzorującej RCIITT.

Bardzo dobre relacje łączą nas z Polskim Stowarzyszeniem Energetyki Wiatrowej, zaś merytoryczną współpracą rozwija się także z klastrem Offshore Wind, działającym przy Północnej Izbie Gospodarczej.

Kluczowym elementem współpracy uczelni z przemysłem jest udział ZUT w niedawno utworzonym hubie medycznym Westpomemarian Med HUB. Mamy bardzo dobre relacje z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości.

Nie mogę tutaj pominąć dużej aktywności w działaniu dra Wojciecha Lewickiego z Wydziału Ekonomicznego ZUT. Od początku tej kadencji jest pełnomocnikiem rektora ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym. Pomaga nam bardzo na poziomie operacyjnym. Jego wiedza i inicjatywy skutkowały już udziałem ZUT w wielu wydarzeniach, konferencjach czy prezentacjach naszej oferty w otoczeniu biznesowym, między innymi podczas tegorocznej konferencji PSEW.

**Współpracujecie też z samorządem terytorialnym.**

Cenimy sobie współpracę z Urzędem Marszałkowskim WZP, jak również partnerstwo z samorządami lokalnymi – z którymi możemy wspólnie realizować inicjatywy odpowiadające na potrzeby mieszkańców i przedsiębiorców. W ramach współpracy RCIITT oferuje dostęp do wiedzy eksperckiej, analiz rynkowych i technologicznych, a także wsparcie w tworzeniu i wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań.

Już dziś zapraszam na kolejne Międzynarodowe Spotkanie Biznesowe Industrial Bridge 2025. To wydarzenie skierowane do przedstawicieli kluczowych sektorów przemysłowych, poszukujących partnerów do współpracy biznesowej, technologicznej i badawczej. Giełda odbędzie się 19 listopada 2025 r. w Szczecinie.

**Dziękujemy za rozmowę.**

# US: Od rekrutacji po kosmiczne projekty

**Prof. Waldemar Tarczyński, rektor Uniwersytetu Szczecińskiego, o uczelni, która przyciąga studentów, współpracuje z biznesem i sięga gwiazd.**

**Jak przebiegła tegoroczna rekrutacja na studia?**

To była bardzo dobra rekrutacja – jesteśmy zadowoleni. Przyjęliśmy ponad tysiąc kandydatów więcej niż rok temu. Łącznie ponad siedem tysięcy osób zdecydowało się studiować w murach naszej uczelni. Wśród najpopularniejszych kierunków znalazły się – jak co roku – psychologia (aż siedem osób na jedno miejsce), a także filologia angielska i prawo. Bardzo nas cieszy ten wynik, bo mimo niżu demograficznego kandydaci dopisują. To niewątpliwie efekt atrakcyjnej i nowoczesnej oferty edukacyjnej. Mamy 92 kierunki studiów prowadzonych na siedmiu wydziałach, w tym pięć nowości dostosowanych do wymogów rynku pracy oraz dziewięć kierunków w języku angielskim, które przygotowują do kariery w środowisku międzynarodowym.

**Rok akademicki rozpoczęliście 1 października w nietypowy sposób.**

Po raz pierwszy w historii Szczecina wszystkie uczelnie publiczne i niektóre uczelnie niepubliczne wspólnie zainaugurowały rok akademicki. Spotkanie rozpoczęło się od tradycyjnego już cyklicznego wydarzenia, jakim jest „Spacer na Uniwersek”, ale w tym roku formułę rozszerzyliśmy o wspólną inaugurację roku akademickiego w Teatrze Letnim, zakończoną koncertem największych chórów akademickich. Celem akcji było zachęcenie młodzieży do studiowania w Szczecinie i pokazanie akademickości naszego miasta.

**Uniwersytet Szczeciński systematycznie rozwija współpracę z otoczeniem gospodarczym. Jakie nowe umowy podpisałeś?**

W wakacje podpisałyśmy umowy o współpracę z kolejnymi firmami – m.in. z największą spółką budowlaną w Polsce, Budimexem, oraz ze znanym producentem wody Żywiec Zdrój S.A.

Współpraca z Budimexem obejmuje m.in. staże studenckie i realizację unikatowych projektów. Angażuje naszych ekonomistów w obszarze analiz i wycen, ale duże znaczenie mają tu także badania prowadzone w Instytucie Nauk o Morzu i Środowisku oraz w Instytucie Biologii. Dotyczą one flory i fauny na terenach planowanych inwestycji i są niezbędnym elementem opracowań środowiskowych wymaganych przed rozpoczęciem każdej dużej inwestycji infrastrukturalnej.

Współpraca z Żywem Zdrój kupia się natomiast na badaniach jakości wody. Wiemy



*Profesor Waldemar Tarczyński, rektor US (drugi od lewej), podczas wspólnej inauguracji roku akademickiego szczecińskich uczelni.*  
[Fot. UNIWERSYTET SZCZECIŃSKI]

wszyscy, że woda jest podstawą życia, a produkty Żywca należą do najwyższej światowej klasy pod względem parametrów jakościowych. Nasza współpraca obejmuje zarówno działania związane z biologią i popularyzacją badań nad jakością wody, jak i zagadnienia o charakterze ekonomicznym – sprzedaż, logistykę czy budowanie marki.

Cały czas rozwijamy również współpracę z samorządami. Przykładem jest niedawno podpisane porozumienie z gminą Moryń, gdzie nasi naukowcy prowadzą niezwykle interesujące badania archeologiczne.

Uniwersytet Szczeciński angażuje się też w projekty kosmiczne. Prof. Ewa Szuszkiewicz i prof. Franco Ferrari z Instytutu Fizyki, we współpracy z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetem Śląskim, uczestniczyli w badaniach w ramach projektu Yeast Tradigrade Gene, którego liderem jest właśnie Uniwersytet Szczeciński. Na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej dr Sławosz Uznański-Wiśniewski przeprowadzał eksperymenty związane z hodowlą drożdży – to element badań nad możliwością produkcji żywności w przestrzeni kosmicznej, które wykorzystane zostaną we wspomnianym projekcie.

Pozostając przy tej tematyce, warto wspomnieć, że we wrześniu w miejscowości Piwnice pod Toruniem podpisano umowę o utworzeniu Polskiego Konsorcjum Projektu SKA Obserwatorium. To międzynarodowa inicjatywa, której celem jest budowa największego na świecie obserwatorium radioastronomicznego. Jego zadaniem będzie m.in. poszukiwanie odpowiedzi na pytania dotyczące początków Wszechświata oraz istnienia życia poza Ziemią. Wśród ośmiu instytucji naukowych zaangażowanych

w konsorcjum znalazł się także Uniwersytet Szczeciński.

**I to nie są jedyne unikatowe projekty, w które zaangażowana jest uczelnia.**

Na początku września dr Dominik Paprotny z Instytutu Nauk o Morzu i Środowisku otrzymał prestiżowy grant Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC Starting Grant). To jedno z najbardziej cenionych wyróżnień w świecie nauki, przyznawane jedynie nielicznym badaczom, którzy prowadzą badania o przełomowym znaczeniu. Wysokość grantu to aż 1,5 mln euro, a projekt dr. Paprotnego koncentruje się na badaniach nad powodziami w kontekście zmian klimatycznych. Wyniki tych prac mają ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju nauki, lecz także dla bezpieczeństwa społecznego i gospodarczego.

To dowód na to, że mamy w Uniwersytecie Szczecińskim naprawdę wybitnych naukowców. Potwierdza to także ranking World's Top 2% Scientists, przygotowywany przez Uniwersytet Stanforda we współpracy z wydawnictwem Elsevier. Zestawienie obejmuje badaczy, których dorobek jest najczęściej cytowany na świecie. W tegorocznej edycji rankingu znalazło się aż 15 naukowców z Uniwersytetu Szczecińskiego. To ogromne wyróżnienie, które pokazuje, że prace prowadzone na naszej uczelni mają realny wpływ na rozwój światowej nauki i są dostrzegane w międzynarodowym środowisku akademickim.

**Dziękujemy za rozmowę.**

Październik to miesiąc, w którym Politechnika Morska w Szczecinie otwiera nowy rozdział swojej akademickiej historii. Inauguracja roku 2025/2026 to nie tylko uroczystość, ale symbol nowego etapu rozwoju uczelni.



Jednym z najważniejszych projektów uczelni jest Centrum Symulatorów Promów i Offshore. | fot. PM

## Jak Politechnika Morska w Szczecinie zmienia oblicze edukacji morskiej

Uroczystości inaugurujące rok akademicki odbyły się tradycyjnie w pierwszą sobotę października i były dla uczelni naprawdę wyjątkowe. Ich kulminacją była immatrykulacja studentów pierwszego roku oraz ślubowanie nowych żaków.

### Rekrutacja – niestacjonarne wciąż otwarte

Aktualnie Politechnika Morska kształci blisko trzy tysiące studentów, niemal równo podzielenych między kierunki morskie i niemorskie, a w nowym roku akademickim 944 kandydatów pomysłnie zakończyło rekrutację na studia.

Jednak rekrutacja nie jest jeszcze zamknięta. Uczelnia prowadzi dalszy nabór na studia niestacjonarne, które stanowią idealne rozwiązanie dla osób, które chcą zdobywać wiedzę i kompetencje, nie rezygnując z pracy zawodowej czy innych zobowiązań. Studia niestacjonarne na Politechnice Morskiej to szansa, by łączyć praktykę z nauką.

– Studia na Politechnice Morskiej to dla mnie nie tylko zdobywanie wiedzy, ale przede wszystkim praktyka i przygotowanie do realnych wyzwań na morzu – mówi Anna, studentka nawigacji.

### Kim będziesz po studiach na PM?

Studenci Politechniki Morskiej to przyszli specjaliści wyposażeni w solidną wiedzę teoretyczną i praktyczne umiejętności niezbędne w dynamicznie rozwijających się sektorach gospodarki morskiej i technologicznej. Kształcenie w nowoczesnych laboratoriach, praca na zaawansowanych symulatorach oraz udział w praktykach zawodowych pozwalają im zdobyć kompetencje cenione przez pracodawców na całym świecie. Absolwenci PM znajdują zatrudnienie zarówno na pokładach statków, jak i w centrach logistycznych.



Politechnika Morska w Szczecinie  
ul. Wały Chrobrego 1-2; 70-500 Szczecin  
[www.pm.szczecin.pl](http://www.pm.szczecin.pl)

nich, firmach offshore, instytucjach badawczych czy w sektorze ochrony środowiska.

### Wydział Geoinżynierii i Ochrony Środowiska

1 października uczelnia powołała szósty wydział – Geoinżynierii i Ochrony Środowiska, wyodrębniony z Wydziału Nawigacyjnego. Jego powstanie to odpowiedź na rosnące znaczenie danych przestrzennych, hydrografii i ochrony środowiska w gospodarce morskiej i lądowej. Dziekanem został dr hab. inż. **Witold Kazimierski**, prof. PM – naukowiec z doświadczeniem przemysłowym i akademickim.

W strukturze wydziału działają trzy katedry: Geoinformatyki i Teledetekcji, Hydrografii i Analiz Przestrzennych oraz Geodezji i Pomiarów Offshore, a oferta edukacyjna obejmuje kierunki: geodezję i kartografię (I stopnia) oraz geoinformatykę (II stopnia). W dobie rosnącej świadomości ekologicznej geoinżynieria i teledetekcja stają się kluczowymi obszarami nauki i gospodarki, w tym planowania inwestycji offshore, ochrony środowiska i bezpieczeństwa morskiego.

Uczelnia cały czas inwestuje w rozwój oferty kształcenia i wstępuje się w potrzeby studentów, czego dowodem jest także otwarcie studiów magisterskich na kierunku mechatronika.

### Centrum Symulatorów Promów i Offshore – serce innowacji

Jednym z najważniejszych projektów uczelni jest Centrum Symulatorów Promów i Offshore, które powstaje na powierzchni ok. 670 mkw w trzykondygnacyjnym budynku przy Wałach Chrobrego. Dwie dolne kondygnacje są już w pełni wyposażone i funkcjonują od nowego roku akademickiego.

Na najwyższym piętrze trwają prace budowlane – do kwietnia 2026 zostanie tam uruchomiony wyjątkowy symulator nawigacyjny, jedyny taki w Polsce, połączony z symulatorem siłowni okrętowych. Studenci będą mogli trenować złożone scenariusze morskie, np. trudne warunki pogodowe, awarie systemów czy sytuacje kryzysowe, w warunkach realistycznych i skoordynowanych między działami pokładowymi i maszynownią.

### Nowy statek dla uczelni!

To przełomowa decyzja, która znacząco wzmacnia potencjał uczelni w zakresie edukacji morskiej i badań oceanograficznych. Rada Ministrów przygotowała uchwałę ustanawiającą program wieloletni „Budowa statków dla uczelni morskich w latach 2025–2029”, przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury. Rząd przeznaczy na budowę następcy Nawigatora XXI około 650 mln zł.

Starania o nowy statek trwały od 2020 roku. Dzięki konsekwencji władz Politechniki Morskiej uczelnia zyska nowoczesną jednostkę, co jest wyrazem uznania roli kształcenia morskiego i badań w polityce państwowej.

Nowa jednostka zastąpi obecny statek Nawigator XXI, który, choć nadal aktywny, działa od blisko 30 lat i ma ograniczone możliwości techniczne. Nowy statek będzie w pełni zautomatyzowaną jednostką badawczą, wyposażoną w innowacyjne systemy napędowe, nowoczesną elektronikę nawigacyjną, robotykę podwodną i laboratoria naukowe. Przewidziano misję od Bałtyku po rejony polarne, wspierające badania klimatu, bioróżnorodności, infrastruktury morskiej i energetyki wiatrowej.

Dzięki tej strategicznej inwestycji Politechnika Morska zyska narzędzie, które umożliwi zwiększenie skali praktyk i badań także dla studentów studiów niestacjonarnych, a Polska wzmocni swoją pozycję w międzynarodowych projektach badawczych.

### Morska przygoda zaczyna się tutaj

Politechnika Morska w Szczecinie to nie tylko miejsce nauki, to przestrzeń, gdzie technologia, innowacje i tradycja spleta się w codziennym życiu akademickim. Nowe kierunki, nowoczesne centrum symulatorów, powołanie Wydziału Geoinżynierii i Ochrony Środowiska oraz budowa statku badawczego pokazują, że uczelnia nieustannie rozwija się i dostosowuje do wyzwań przyszłości.

Jeśli marzysz o karierze w sektorze morskim, technologicznym czy offshorowym, tu znajdziesz narzędzia i wsparcie, by przełknąć pasję w sukces. Warto inwestować w edukację na miarę XXI wieku – elastycznie, skutecznie i z morzem możliwości na horyzoncie.

# Technika, która czerpie inspiracje z natury

Zespół naukowców z Politechniki Koszalińskiej opracował konstrukcję specjalnego kręgosłupa, który udoskonala budowę i cechy robota humanoidalnego. Naukowcy zaprojektowali także wielopunktowy przegub zapewniający robotowi elastyczność pracy. Oba rozwiązania zostały objęte ochroną patentową. Uzyskali też nominację do konkursu „Eureka”, ogłoszonego przez „Dziennik-Gazetę Prawną”.

To rozwiązania z zakresu bioniki, czyli dziedziny zajmującej się przenoszeniem do świata techniki rozwiązań, które natura doskonaliła przez miliony lat.

### Rozwój sztucznej inteligencji

– Jeszcze do niedawna uważano, że ze świata ożywionego do świata techniki niewiele da się przenieść. Przeszkodą miała być różnica materiałów, cech, funkcji – przyznaje prof. dr hab. inż. **Wojciech Kacalak**, naukowiec z Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Energetyki, kierujący badaniami z zakresu mechaniki precyzyjnej. – *Później okazało się, że postęp w technice przyniósł rozwiązania lepsze niż te, które przez miliony lat kształtowała natura. I odwrotnie: w świecie ożywionym jest mnóstwo doskonałych rozwiązań, które warto naśladować, projektując urządzenia czy procesy przemysłowe.*

Profesor przewiduje, że w najbliższych latach, obok rozwoju sztucznej inteligencji w szybkim tempie rozwijać się będzie cybernetyzacja naszego otoczenia.

### Robot z dobrym kręgosłupem

Nowym kierunkiem rozwoju może się stać sensoryczna sztuczna inteligencja. Już teraz powstaje wiele form robotycznych o cechach typowych dla układów ożywionych. Roboty ułatwiają działanie branży przemysłowej, wspierają rozwój medycyny, są wykorzystywane m.in. w usługach, rehabilitacji, edukacji, ale także tam, gdzie praca jest uciążliwa i niebezpieczna dla człowieka. Jednym z najtrudniejszych, a przy tym najciekawszych wyzwań przy projektowaniu robotów (szczególnie tych, które sylwetką przypominają człowieka) jest zaprojektowanie odpowiednika kręgosłupa. Dlatego wiele tego typu maszyn porusza się w sposób sztywny, bez takiej elastyczności, jaką mają ludzie.

### Roboty humanoidalne

Sposobem na rozwiązanie problemu może być zastosowanie samonośnego kręgosłupa humanoidalnego, którego konstrukcja opiera



Zespół, którym kieruje prof. Wojciech Kacalak, zaprojektował samonośny kręgosłup humanoidalny. W skład zespołu wchodzi od lewej: dr hab. inż. Zbigniew Budniak, prof. PK i dr inż. Monika Szada-Borzyszkowska oraz prof. Wojciech Kacalak. | fot. ADAM PACZKOWSKI/POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

się na wzorcach wypracowanych przez naturę. Taki kręgosłup zaprojektował zespół, którym kieruje prof. Wojciech Kacalak. W skład zespołu wchodzi dr hab. inż. Zbigniew Budniak, prof. PK i dr inż. Monika Szada-Borzyszkowska. Grupa naukowców ma bardzo duże doświadczenie w projektowaniu rozwiązań polepszających pracę robotów humanoidalnych. Opracowany przez nich samonośny kręgosłup składa się z elastycznych modułów. Poszczególne człony można konfigurować indywidualnie, w zależności od tego, jaka jest potrzeba użytkownika.

### Mięśnie prostują kręgosłup

Przez środek wszystkich modułów biegnie kanał, w którym umieszczono systemy sterujące. We wnętrzu zamontowane są m.in. toroidalne elementy sprężyste. Elementy te odkształcają się, gdy zgina się humanoidalny kręgosłup i samoczynnie wywołują potem zjawisko prostowania. To one decydują o tym, w jakiej pozycji znajduje się kręgosłup, dzięki czemu jego praca nabiera elastyczności. Pełnią tę samą funkcję, jaką w organizmie żywym wypełniają mięśnie. – W ciele człowieka to właśnie mięśnie prostują kręgosłup i decydują o sprężystości sylwetki – podkreśla prof. Wojciech Kacalak. – Tu mamy kręgosłup i wbudowany mechanizm samoprostowania w jednym. Modułowa budowa kręgosłupa humanoidalnego jest stosunkowo łatwa do wytworzenia, a przy tym prosta w montażu.

### Budowa robotów pełzających

Kręgosłup humanoidalny może znaleźć zastosowanie w robotyce humanoidalnej,

ale także przy budowie egzoszkieletów, czyli takich układów, które połączone z ciałem lub odzieżą wspomagają funkcjonowanie człowieka. Stanowiłyby wsparcie dla osób, które mają kłopot z utrzymaniem wyprostowanej postawy. Przeznaczeniem kręgosłupów humanoidalnych może być również dydaktyka. Mogą wreszcie być wykorzystywane podczas rehabilitacji po urazach kręgosłupa.

Naukowiec przewiduje, że tak skonstruowane kręgosłupy znajdą zastosowanie także przy budowie robotów pełzających. Urządzenia mogłyby być wykorzystywane podczas robót inspekcyjnych w rurach, czy w tych miejscach, które są niebezpieczne ze względu na zagrożenie wybuchem. Wynalazek został zarejestrowany przez Urząd Patentowy pod nazwą: samonośny kręgosłup robota humanoidalnego.

### Przegub niczym ludzki staw

Zespół prof. Wojciecha Kacalaka ma na swoim koncie także inne rozwiązanie, które stanowi modyfikację działania robotów humanoidalnych. Chodzi o wielopunktowy przegub, który zapewnia robotowi elastyczność, tłumienie drgań i adaptację do warunków zewnętrznych. Poprzez zmianę ciśnienia użytkownik może sterować sztywnością przegubu. Możliwości zastosowania przegubu są szerokie. Jego przeznaczeniem jest nie tylko usprawnienie działania robotów, czy egzoszkieletów wspierających pracę człowieka. Jedną z możliwości zastosowania wynalazku mogą być także bioniczne endoprotezy, które można by wykorzystać przy operacji stawu kolanowego czy łokciowego.

**Jarostaw Jurkiewicz**

## Vestas rośnie w siłę w regionie

– *Vestas rośnie na Pomorzu Zachodnim. Jesteśmy w Szczecinie już od ponad 23 lat* – mówi **Jagna Kubańska-Łyczakowska** dyrektor ds. public affairs (kontaktów z otoczeniem) w Polsce i w krajach nadbałtyckich.



– Ostatnio sfinalizowaliśmy zakup fabryki łopaty do ładowych turbin wiatrowych od dotychczasowego właściciela – firmy LM Wind Power, która jest zlokalizowana w Goleniowie – informuje. – Otrzymaliśmy wszystkie wymagane zgody na tę transakcję.

Fabryka Vestas w Goleniowie będzie nadal dostarczać łopaty do ładowych turbin wiatrowych. Przypomnijmy, że od niedawna w Szczecinie na Ostrowie Brdowskim zlokalizowana jest fabryka nacelli (gondoli) do turbin wiatrowych na potrzeby morskich elektrowni wiatrowych.

Vestas dostarcza już pierwsze morskie turbiny wiatrowe łącznie z nacellami produkowanymi w Szczecinie na morską farmę wiatrową Baltic Power, a następnie będzie je serwisował. Port instalacyjny dla tej farmy znajduje

się na wyspie Bornholm. Baltic Power jest wspólnym przedsięwzięciem PKN Orlen (51 proc. udziałów) i kanadyjskiej firmy Northland Power (49 proc.). Ta farma wiatrowa ma składać się z 76 turbin o jednostkowej mocy wynoszącej aż 15 MW.

– W Polsce już dziś zatrudniamy ponad 1900 osób. Połowa osób pracuje w zakładach produkcyjnych – informuje dyrektor **Jagna Kubańska-Łyczakowska**. – Planujemy, że zatrudnienie nam jeszcze wzrośnie zanim osiągniemy docelową wielkość organizacji w Polsce.

**Felix Henseler**, dyrektor ds. technologii i operacji Vestas, tak podsumowuje rozwój firmy i zakup nowej inwestycji: – Wzmocnienie

Fabryka Vestas w Goleniowie będzie nadal dostarczać łopaty do ładowych turbin wiatrowych. | Fot. (VESTAS)

naszych mocy produkcyjnych jest kluczowe, aby sprostać europejskiemu zapotrzebowaniu na bezpieczną, przystępną cenowo i zrównoważoną energię oraz zwiększyć naszą konkurencyjność przemysłową. Dodanie do naszego portfela fabryki w Goleniowie potwierdza nasze zaangażowanie w rozwój branży wiatrowej i podkreśla, w jaki sposób Europa może stymulować inwestycje i miejsca pracy w tej branży dzięki odpowiednim, długoterminowym zobowiązaniom politycznym wobec energetyki wiatrowej. **wab**

## „Gryfia” z nową infrastrukturą

**Morska Stocznia Remontowa „Gryfia” w Szczecinie zakończyła kluczowy etap modernizacji swojej infrastruktury. Generalnym wykonawcą inwestycji pod nazwą: „Modernizacja infrastruktury na potrzeby posadowienia nowego doku pływającego przy nabrzeżu Gdyńskim w Szczecinie”, była Korporacja Budowlana Doraco.**

Zmodernizowana infrastruktura obejmuje m.in. nowy pirs o długości ok. 60 m, będący przedłużeniem nabrzeża Gdańskiego, przebudowane i rozbudowane nabrzeże Gdyńskie na długości ok. 330 m, a także wykonaną głębokość dokową o głębokości 17 m oraz dwie dalby

cumownicze. Powstały również nowe place składowe i systemy techniczne. Wykonawca m.in. zamontował metodą przewiertu sterowanego podziemnego pod dnem Odry kable energetyczne zasilające wyspę Gryfia. Do największych wyzwań należały: pogłębienie

akwenu, wbicie stalowych pali i ścianek szczelnych o długości do 30 m oraz roboty żelbetowe prowadzone z wody, w zmiennych warunkach hydrologicznych.

Całość została zaprojektowana w celu przystosowania stoczni do obsługi większych jednostek i przyjęcia nowego pływającego doku nr 8, którego produkcją zajmuje się Stocznia Szczecińska „Wulkan”. Ma on stanąć na przygotowanej głębokości w II kwartale 2027 roku.

– Dzisiejsza uroczystość wieńczy kluczowy etap modernizacji infrastruktury stoczni – powiedział 4 września br. **Daniel Opas**, prezes MSR „Gryfia”, podkreślając, że inwestycja stanowi istotną część strategii rozwoju, której celem jest znaczące zwiększenie możliwości remontowych w segmencie dużych statków o nośności do 80 tys. ton.

Jak dodał, to pierwsza od dziesięcioleci kompleksowa inwestycja w infrastrukturę stoczniową. Jej koszt to ok. 140 mln zł.

Członek zarządu „Gryfii” **Lech Lechmański** przybliżył szczegóły przedsięwzięcia. Wśród gości byli reprezentanci wielu lokalnych firm z branży morskiej. Podczas uroczystości głos zabrali: wiceprezydent Szczecina **Michał Przepiera**, przedstawiciel Funduszu Rozwoju Spółek **Paweł Porzycki** oraz wiceprezes Doraco **Radosław Jarosiewicz**. **eka**

Zmodernizowane nabrzeże Gdyńskie w Gryfii i nowy pirs, po lewej fragment głębokości dokowej | Fot. ELŻBIETA KUBOWSKA

## Przyłądek Pomerania na portowej gali

W gmachu Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie 22 września odbyła się uroczysta gala z okazji 75-lecia portów w Szczecinie i Świnoujściu. Podczas wydarzenia zaprezentowano ideę pod nazwą Przyłądek Pomerania. Ambicją Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście jest rozwój ukierunkowany na nowoczesne zrównoważone porty, łączące dynamiczny rozwój gospodarczy z troską o środowisko.

– To nasze wspólne 75 lat – podkreślił w swoim przemówieniu **Jarosław Siergiej**, prezes ZMPSiS. – Przed nami kolejne dekady, w których chcemy rozwijać porty zgodnie z ideą zielonego zrównoważonego rozwoju, zapewniając Polsce bezpieczeństwo energetyczne i gospodarcze.

Podczas uroczystości zaprezentowano ideę pod nazwą Przyłądek Pomerania, czyli wizję portu zewnętrznego w Świnoujściu z nowoczesnym terminalem kontenerowym – inwestycję, która stworzy nowy fragment Polski wysunięty w morze, a jednocześnie silnie zakorzeniony w lądzie i krajowej gospodarce.



Przyłądek Pomerania to obietnica zielonego portu przyjaznego mieszkańcom i środowisku. | INFOGRAFIKA ZMPSiS

Przyłądek Pomerania ma wyznaczać kierunek rozwoju logistyki, offshore i nowych technologii. Stanie się nowoczesnym ekologicznym hubem biznesowym i logistycznym, łączącym Polskę z globalnymi łańcuchami dostaw, dającym tysiące miejsc pracy i wspierającym współpracę nauki z biznesem. To ponad 180 hektarów nowego obszaru Polski.

Projekt wpisuje się w długofalową strategię Polski dla Bałtyku i opiera się na już zrealizowanych inwestycjach: terminalu LNG i terminalu offshore w Świnoujściu, pogłębionym torze wodnym i modernizacji portu w Szczecinie, czy

też zagospodarowaniu Ostrowa Grabowskiego. Przyłądek Pomerania to także obietnica zielonego portu przyjaznego mieszkańcom i środowisku. W portowej gali udział wzięli przedstawiciele władz (w tym **Arkadiusz Marchewka** – wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za gospodarkę morską) i branży morskiej, kontrahenci oraz dawni i obecni pracownicy portów. Wydarzenie stało się okazją do wspomnień, jak i do spojrzenia w przyszłość. **eka**

## Nabrzeża portu dostosowane do 12,5 metra

**Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście zakończył w szczecińskim porcie dwa duże projekty inwestycyjne. Najpierw zakończono prace w rejonie Kanału Dębickiego, a nieco później w Basenie Kaszubskim i przy tamtejszych nabrzeżach.**

„Poprawa dostępu do portu w Szczecinie w rejonie Kanału Dębickiego” – to oficjalna nazwa przedsięwzięcia, którego wykonawcą była sopocka Grupa NDI. Szczegóły przedsięwzięcia przybliżyła **Irena Filipek**, zastępca kierownika budowy Grupy NDI: – Przebudowaliśmy nabrzeże Czeskie i Słowackie na długości ponad kilome-

tra, wybudowaliśmy nowe nabrzeże Norweskie o długości 300 m oraz nabrzeże Duńskie o długości 780 m – wymieniała. – Dodatkowo poszerzyliśmy Kanał Dębicki ze 120 do 200 m i pogłębiliśmy go do 12,5 m.

Zmodernizowano też infrastrukturę techniczną. Obecnie wszystkie nabrzeża w tym

rejonie są dostosowane do głębokości 12,5 m, czyli takiej, jaką ma zmodernizowany wcześniej przez Urząd Morski w Szczecinie tor wodny Świnoujście-Szczecin. Kolejnym elementem inwestycji była budowa pola odkładu urobku na wyspie Ostrów Mieleński o pojemności ok. 1 mln m sześć.

Koszt wszystkich prac to ponad 400 mln zł. Nowa infrastruktura umożliwia przyjmowanie większych statków, mających zanurzenie do 11 m. To dwa metry więcej niż dotychczas, co przekłada się na podwojenie przewożonej masy ładunkowej. Pod koniec sierpnia zamurował przy nabrzeżu Słowackim masowiec „Tokugawa” z rekordowym ładunkiem 50 tys. ton śrutu sojowej.

Z kolei projekt: „Poprawa dostępu do portu w Szczecinie w rejonie Basenu Kaszubskiego” zakończono w sierpniu. Inwestycja, której wykonawcą była Korporacja Budowlana Doraco, pochłonęła ponad 300 mln zł. Zmodernizowano uskok nabrzeża Gliwickiego, nabrzeże Chorzowskie wraz z uskokiem oraz ponad 500-metrowe nabrzeże Katowickie, zwiększone nabrzeżem dalbowym – Dąbrowieckim do obsługi przeładunków kwasu siarkowego. Rejon ten też dostosowano do 12,5 m.

Obydwie inwestycje w połowie sfinansowały środki unijne w ramach programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Elżbieta KUBOWSKA

Przy nabrzeżu Słowackim zamurował masowiec „Tokugawa” z rekordowym ładunkiem 50 tys. ton śrutu sojowej. | Fot. ZMPSiS



# Wszystko to już było?

Sławny Akiba ben Josef (ur. ok. 50 r., zm. 135 r. n.e.) podobno jako pierwszy miał powiedzieć „Wszystko to już było” (znana jest też wersja „To, co było, znowu będzie, a co się stało, znowu się stanie: nie ma nic nowego pod słońcem”). Czy Sokrates, Platon, Arystoteles, Augustyn z Hippony, Tomasz z Akwinu, Kartezjusz i wielu wielu innych filozofów, nie tylko europejskich, nie powiedzieli lub napisali wszystkiego co naprawdę ważne? Takie samo pytanie zadają sobie zapewne od czasu do czasu reprezentanci pozostałych dziedzin i dyscyplin nauki.

Dotyczy to również najbliższej mi dyscypliny ekonomia i finanse, a także bliskich wielu Czytelnikom „Świata Biznesu” nauk o zarządzaniu. Myśl ekonomiczna ma swoją długą historię (już Ksenofont ...). Krótsza jest historia ekonomii jako nauki. Za symboliczny początek uznaje się rok 1776, rok wydania dzieła szkockiego myśliciela Adama Smitha „O naturze i przyczynach bogactwa narodów”. Do rozwoju myśli ekono-

micznej i ekonomii przyczynili się i polscy ekonomiści – po pierwsze już Kopernik...

Swoją kartę zapisali i zapisują szczęścińscy ekonomiści. Dobrym pretekstem do przypomnienia dziejów szczecińskiej ekonomii wydaje się być zbliżający się jubileusz 80-lecia. W październiku 1946 roku powstała pierwsza uczelnia wyższa w polskim Szczecinie – oddział poznajskiej niepublicznej Akademii Handlowej. Potem była WSE, WIET PS, a od 1985 roku Uniwersytet Szczeciński. Józef Górski, Leon Babiński, Juliusz Mikołajski, Alfred Wielopolski, Władysław Górski, Eufemiusz Terebucha, Stanisław Schwann, Antoni Skowroński, Tadeusz Waśniewski, Przemysław Matek, Jerzy Wolszczan, Franciszek Gronowski, Waldemar Grzywacz, Tadeusz Wierzbicki, Zdzisław Łaski, Irena i Józef Rutkowsy – to tylko niektórzy spośród zasłużonych uczonych z pierwszych dekad. Ich dorobek z powodzeniem kontynuują – w innych warunkach – współcześni szczecińscy (i koszalińscy) ekonomiści – profesorowie, doktorzy, doktoranci.



Prof. zw. dr hab. **Stanisław Flejterski**, wykładowca Uniwersytetu WSB Merito Szczecin. Specjalizuje się w problematyce finansów. Członek Komitetu Nauk o Finansach PAN (2007-2027).

Ekonomiści i nie tylko doceniają informację, że Polska awansowała w tym roku do elitarnego klubu największych 20 gospodarek świata. Jednocześnie jeden z moich znajomych, znawca historii Rosji w XVII wieku, określił obecny stan polskich spraw mianem „polskiej smuty”. Mocno przesadził? Każda analogia jest ułomna, ale...

PS „Umówmy się na Polskę” – to tytuł ważnej książki pod redakcją prof. prof. Macieja Kisilowskiego i Anny Wojciuk – próby zainicjowania dyskusji na temat przyszłości Polski bez chaosu, dyktatu, centralizacji, arogancji i zawłaszczania państwa. Kolejnej próby, nie pierwszej i zapewne nie ostatniej. Marzyciele czy realisci? Toutes proportions gardées – mój wkład do nieustającej dyskusji o przyszłości NASZEGO kraju, szczególnie gospodarki i finansów, zaprezentowałem w wydanej niedawno książce „Poszukiwanie złotego środka. 77 pytań 55 odpowiedzi”.

**Stanisław Flejterski**

# Upadek rządu Francji – lekcją dla Polski?

Modele teoretyczne wskazują, że zbyt wysoki dług publiczny powoduje wiele negatywnych efektów. Sformułować jednak można w tym kontekście co najmniej dwa pytania. Po pierwsze, od jakiej wartości poziom ten traktujemy za niesprzyjający rozwojowi, a po drugie, czy rzeczywiście taką zależność obserwujemy w praktyce?

W 2024 roku poziom zadłużenia w stosunku do PKB w krajach grupy G20 kształtował się między 20,30 proc dla Rosji a 236,66 proc. dla Japonii. Co ciekawe, część krajów o zbliżonym średnim poziomie długu w ostatnim kwiercieczu nie różniła się istotnie pod względem tempa wzrostu gospodarczego. Czy to stanowi zaprzeczenie istniejących teorii i naszych oczekiwań? W 2026 roku ustawa budżetowa przewiduje w Polsce relację długu do PKB na poziomie 53,8 proc, co wydaje się stosunkowo bezpieczne, zwłaszcza gdy porównamy się na przykład do Włoch, dla których od 1995 roku ta wielkość przekracza 100 proc – 2024 roku wynosiła 135,27 proc.

W okresie ostatnich 25 lat Włochy charakte-

ryzowały się najniższym wzrostem gospodarczym wśród krajów G20. Dotyczy to również innych krajów o wysokich poziomach zadłużenia tj. Japonii, Francji czy Wielkiej Brytanii. Warto jednak zauważyć, że na to, czy wysoki poziom długu wywołuje drastyczne skutki, wpływ ma też aktualna sytuacja gospodarcza i polityczna na świecie. Istotne znaczenie ma również to, czy nadmierny dług uruchamia działania oszczędnościowe.

W przypadku Francji poziom długu w 2025 roku jest niższy od poziomu charakteryzującego Włochy. Dlaczego więc 8 września br. rząd francuski pod kierunkiem premiera François Bayrou upadł, nie zdobywając wotum zaufania? Pomijając wpływ rozdrobnienia sceny politycznej, zadecydowały o tym przede wszystkim propozycje cięć wydatków publicznych i socjalnych, likwidacji dwóch dni wolnych od pracy oraz redukcja zatrudnienia w sektorze publicznym. Czy z tego zdarzenia wynika coś istotnego dla Polski?

Nasza gospodarka rośnie dość stabilnie.



Dr hab. **Jacek Batóg**, profesor US, prorektor Uniwersytetu Szczecińskiego ds. finansów, Instytutu Ekonomii i Finansów US

Jednak w przypadku spadku aktywności gospodarczej, nasz dług publiczny może eksplodować, doprowadzając do turbulencji o charakterze ekonomicznym i politycznym. Jak się przed tym zabezpieczyć? Praktycznie nie ma innej recepty jak utrzymywanie zadłużenia na akceptowalnym poziomie. Należy rozważyć zmniejszenie świadczeń społecznych i korektę systemu emerytalnego, polegającą na podniesieniu wieku emerytalnego, który w wielu krajach europejskich jest obecnie wyższy oraz zrównany dla obu płci. W 2024 roku ZUS otrzymał dotację w wysokości 65 mld zł, a na szkolnictwo wyższe i naukę wydano 40 mld zł, posilając się dodatkowo środkami UE. Przy rosnących wydatkach na obronność, brak redukcji wydatków socjalnych doprowadzi do dalszego ograniczania działalności szpitali, szkół oraz instytucji kultury. Jeśli, ze względów politycznych, tych działań nie podejmiemy, to beneficjenci kolejnych świadczeń „PLUS”, będą korzystać ze świadczeń zdrowotnych, edukacyjnych i innych o coraz bardziej obniżonej dostępności, zakresie i jakości.

**Jacek Batóg**

Siebie 2025

# Czterodniowy tydzień pracy – czy to realne?

Skrócenie czasu pracy to temat, który nabiera znaczenia w dyskusji odnoszącej się do zmian na rynku pracy. Właśnie zakończył się nabór firm i instytucji do rządowego programu pilotażowego, w którym czas pracy zostanie skrócony i rozłożony na cztery dni pracy, z zachowaniem poziomu wynagrodzenia. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zapowiada wprowadzenie zmian w kodeksie pracy do 2027 roku.

Zwolennicy zmian przyjmują perspektywę pracownika. Podkreślają, iż skrócenie czasu pracy przyczyni się do zmniejszenia wypalenia zawodowego, poprawy satysfakcji z pracy, a co za tym idzie do redukcji stresu i lepszego zdrowia psychicznego. Pracownicy będą mieli więcej czasu na życie prywatne i odpoczynek. Optymiści upatrują w skróceniu czasu pracy sposobu na poprawę dietetyki. Choć oczywiście jest, iż dotychczasowe zadania będzie należało wykonać w niezmiennym zakresie i w krótszym czasie, często podkreśla się, iż

zmiana ta może prowadzić do zwiększenia wydajności pracy i zaangażowania pracowników.

Odmienna perspektywa dotyczy pracodawców, którzy wskazują na potencjalne utrudnienia w zachowaniu ciągłości działalności, czy wysokie koszty wdrożenia zmian, wynikające m.in. z konieczności zatrudnienia dodatkowego personelu. Dotyczy to szczególnie takich branż, jak: przetwórstwo, szczególnie spożywcze, przemysł, produkcja, transport, czy medycyna. Wysoką kosztochłonność zmian podkreślają pracodawcy reprezentujący handel, czy gastronomię, gdzie skrócony czas pracy wymusi wypłatę nadgodzin lub zwiększenie obsady kadrowej. Wpłyne to na wzrost cen i obciąży konsekwencjami finalnego odbiorcę.

Do sceptycznego podejścia pracodawców dokłada się nieustający wzrost płacy minimalnej, który powoduje, iż wynagrodzenia w gospodarce rosną szybciej niż wydajność pracy. Stąd, przy rosnących kosztach pracy, coraz trudniej budować konkurencyjność polskich przedsiębiorstw.



Dr hab. **Danuta Zawadzka**, profesor PK, rektor Politechniki Koszalińskiej, kierownik Katedry Finansów WNE PK, wiceprzewodnicząca Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych

Zmiany wymuszą również intensywniejsze prace nad robotyzacją i cyfryzacją procesów, w celu zwiększenia lub zachowania dotychczasowej efektywności i wydajności działalności.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w jednostkach samorządu terytorialnego, które w skróceniu czasu pracy upatrują źródło przewagi konkurencyjnej na rynku pracy, w staraniach o wyspecjalizowany personel. Relatywnie niski poziom płac w sferze budżetowej wymusza poszukiwanie działań uatrakcyjniających ten segment rynku pracy. Skrócenie czasu pracy wprowadziły m.in.: Leszno, Włocławek, Świebodzice i Szczecinek.

Przed nami czas weryfikacji zaproponowanych zmian. Ich ocena powinna odnosić się do korzyści i kosztów z perspektywy pracownika, pracodawców i gospodarki. Mam nadzieję, iż nie stanie się to kartą przetargową w kolejnych wyborach, zarówno w wymiarze krajowym, jak i lokalnym czy instytucjonalnym.

**Danuta Zawadzka**

# Chwilówki mają się dobrze

Rośnie liczba upadłości konsumenckich w Polsce, co wynika w dużej mierze z łatwości zaciągania pożyczek gotówkowych. Na rynku dostępna jest szeroka gama pożyczek oferowanych na różne okresy i na różnych warunkach. Szczególnie popularne są tzw. chwilówki. Ich wspólną cechą jest wysokie, bardzo wysokie, a czasami wręcz drastycznie wysokie łączne oprocentowanie, a mówiąc bardziej precyzyjnie – łączny koszt pożyczki wyrażony w procentach w przeliczeniu na warunki roczne. Ten łączny koszt to tzw. RRSO (Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania), czyli wskaźnik ukazujący całkowity koszt kredytu lub pożyczki w ujęciu procentowym w przeliczeniu na warunki roczne. Obejmuje on nie tylko oprocentowanie, ale także wszystkie inne koszty związane z zobowiązaniem, takie jak prowizje, opłaty czy koszty ubezpieczenia. RRSO jest kluczowe do porównania ofert kredytowych pożyczkowych.

W sieci można znaleźć wiele rankingów pożyczek oferowanych przez firmy pożyczkowe.

Niektóre z pożyczek mają nazwy jednoznacznie wskazujące, że kierowane są do osób, które nie mają raczej szans na kredyt w banku. „Pożyczka dla zadłużonych”, „pożyczka bez odmowy”, „pożyczka pozabankowa”, „pożyczka bez prowizji” – to tylko wybrane propozycje z długiej listy ofert dostępnych obecnie na polskim rynku. Z Raportu Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (ZPF) za 2024 rok opublikowanego w maju 2025 wynika, że instytucje pożyczkowe w 2024 r. udzieliły 2,24 mln pożyczek, czyli o 5,5 proc. więcej niż w 2023 r. Kwota zaciągniętych w tym czasie przez pożyczkobiorców zobowiązań wyniosła 8,22 mld zł (+22,8 proc.). Natomiast wartość portfela firm pożyczkowych na koniec 2024 r. była niższa o 6,1 proc. (5,28 mld zł). Zdaniem autorów raportu, taka dynamika wzrostu potwierdza zjawisko stabilizacji na rynku pożyczkowym. „Od 2023 r. udział nowych klientów w ogólnej liczbie spada. Instytucje pożyczkowe skupiają się bowiem przede wszystkim na obsłudze stałych, dobrze znanych sobie pożyczkobiorców” – tłumaczy Marcin Czugan,



Prof. dr hab. **Dariusz Zarzecki**, Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, szef Programu MBA US, prezes zarządu spółki doradczej Zarzecki i Wspólnicy sp. z o.o.

prezes ZPF. Te same osoby coraz częściej pożyczają pieniądze na krótsze okresy. Na koniec 2024 r. firmy pożyczkowe obsługiwały aż 1,09 mln klientów (+2,3 proc.). Wielu spośród tych „stałych, dobrze znanych pożyczkodawców”, wpada z czasem w spiralę zadłużenia (lub już w niej jest), nie będąc w stanie obsługiwać narosłych zobowiązań. Niektórzy starają się ratować, korzystając z instytucji upadłości konsumenckiej.

Z czego wynika problem rosnącego zadłużenia dużej rzeszy naszych rodaków korzystających z pożyczek gotówkowych? W dużej mierze z braku podstawowej wiedzy w zakresie finansów, a nawet prostej matematyki. Jak można temu zaradzić? Trzeba oczywiście edukować, ale także chronić w sposób systemowy osoby mniej wyedukowane. Temu ma służyć m.in. tzw. ustawa antylichwiarska. Niestety, znowelizowana ustawa, która weszła w życie 1.01.2024 zmieniła stosunkowo niewiele, a w rzeczywistości sankcjonując zjawisko lichwy w Polsce. Ale to już temat na osobny felieton.

**Dariusz Zarzecki**

Szefem Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego został w sierpniu br. **Zbigniew Bogucki** (45 l.). Ukończył prawo na Wydziale Prawa i Administracji US, a następnie aplikację prokuratorską jednocześnie pracując w Zachodniopomorskim Oddziale Wojewódzkim NFZ.



fol. Przemysław Keler/KPRP

W latach 2009–2012 jako asesor wykonywał obowiązki prokuratorskie. Od 2012 r. prowadził własną kancelarię adwokacką. W latach 2018–2020 był radnym Sejmiku WZ. W listopadzie 2020 r. objął funkcję wojewody zachodniopomorskiego, którą sprawował do listopada 2023 roku. W wyborach parlamentarnych w 2023 r. uzyskał mandat posła na Sejm X kadencji.

**Paweł Szefermaker** (38 l.) w sierpniu br. został sekretarzem stanu, szefem gabinetu Prezydenta RP Karola Nawrockiego. Jest absolwentem prawa w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Warszawie. W 2010 r. uzyskał mandat radnego warszawskiej dzielnicy Śródmieście. W wyborach samorządowych w 2014 r. został radnym sejmiku zachodniopomorskiego. W 2015 roku startował w wyborach do



fol. Przemysław Keler/KPRP

Sejmu w okręgu koszalińskim. Uzyskał mandat posła VIII kadencji, a w listopadzie 2015 r. został powołany na sekretarza stanu w KPRM. W styczniu 2018 objął stanowisko wiceministra spraw wewnętrznych i administracji. Pełnił też funkcję pełnomocnika rządu ds. współpracy z samorządem terytorialnym. Sprawował nadzór nad wojewodami. W wyborach do Sejmu w paź-

## Karuzela kadrowa

dzienniku 2023 r. uzyskał mandat posła X kadencji. Pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji w trzecim rządzie Mateusza Morawieckiego na przełomie listopada i grudnia 2023.

**Katarzyna Kęcka** we wrześniu br. została powołana na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. Jest doktorem nauk o zdrowiu. Od 2019 r. była prezeską Zarządu Szpi-



fol. Ministerstwo Zdrowia

talnego Centrum Medycznego w Goleniowie. Ukończyła studia magisterskie w zakresie pielęgniarstwa (specjalistka w dziedzinie pielęgniarstwa kardiologicznego) i jest asystentką w Zakładzie Podstawowej Opieki Zdrowotnej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie.

Ukończyła także studia podyplomowe na kierunku zdrowie publiczne – marketing i zarządzanie w ochronie zdrowia oraz studia podyplomowe na kierunku geriatry z elementami opieki długoterminowej i medycyny paliatywnej. Od 2013 r. zajmuje się kompetencjami pielęgniarskimi. W latach 2018–2023 była przewodniczącą Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego Oddział w Szczecinie.

Zaangażowana w proces kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych. Jest członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej w Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych. W 2022 r. wyróżniona za działania na rzecz profilaktyki kobiet w konkursie Polka XXI w. w kategorii Zdrowie.

eka, wab

## Odświeżanie pamięci

Na rynku wydawniczym pojawiła się publikacja bliska nam – redakcji „Świata Biznesu”. Nasz stały autor, albo raczej jak sam określa swoją twórczość – esejo-felietonista prof. Stanisław Flejterski wydał zbiór swoich tekstów, czyli esejo-felietonów, które ukazywały się w naszym magazynie gospodarczym w ciągu ćwierćwiecza.

Książka nosi tytuł „Poszukiwanie złotego środka” i to określenie znakomicie charakteryzuje teksty, jak i osobowość profesora. Staszek (jesteśmy po imieniu od czasu studiów na Politechnice Szczecińskiej, choć na odmiennych wydziałach) nigdy nie opowiadał się kategorycznie na rzecz modnych na danym etapie poglądów, lecz zawsze miał – zazwyczaj uzasadnione – wątpliwości. Taki jest w życiu i taki był w treści swoich felietonów.

Przytoczę w tym miejscu kilka opinii znanych postaci recenzujących zbiór felietonów profesora. – *Sięgnijcie po tę lekturę*

*naprawdę daje szansę odświeżenia pamięci o tym, co miało miejsce jakiś czas temu, ale nie przestało mocno oddziaływać na teraźniejszość – to prof. Dariusz Filar.*

– *Czytajmy profesora, gdyż potrzeba nam takiej refleksji humanistycznej językiem zrozumiałym napisanej. Potrzeba nam kontekstu szerszego, abyśmy nie tylko pieniądze zarabiali, ale obyśmy żyli z nimi mądrze, pamiętając o innych, którzy ich nie mają – napisał Tomasz Dostatni OP.*

A tak z kolei recenzuje książkę prof. Jan M. Piskorski: – *Traktuje ekonomię poważnie, dlatego też jest świadom związanych z nią zagrożeń technokratycznych. Na dodatek pisze jasno i zwięźle, nigdy nie lekceważy czytelnika. Czy można oczekiwać więcej?*

Dodam jeszcze na koniec, że profesor Flejterski jako jedyny spośród ekipy pierwszych felietonistów dotarł z naszymi czytelnikami i nie zawsze łatwym we współczesnym redaktorem naczelnym „Świata Biznesu” do ćwierćwiecza magazynu. To chyba też efekt swoistej zalety zasady złotego środka wobec otaczającej rzeczywistości, jaka cechuje autora ukazującego się zbioru esejo-felietonów.

Włodzimierz Abkowicz



Poszukiwanie złotego środka. e.edu-Libri 2025

## SOCIAL MEDIA & GRAFIKA

kompleksowa obsługa Twojej marki

Prowadzę konta

- na **Facebooku, Instagramie, TikToku**
- Tworzę spójne strategie komunikacji i angażujące treści
- Projektuję **materiały graficzne**

SKONTAKTUJ SIĘ  
GRAFIKA I SM  
TEL. 603 55 73 11  
E-MAIL: MONIKA@VEMO.PL



## Imponująca impreza golfowa Koryzny Clinic

Po raz czwarty znany szczeciński medyk stomatolog dr n.med., MSc in Oral Implantology Kacper Koryzna, właściciel Koryzny Clinic zorganizował w pierwszy weekend września w Binowie turniej golfowy cieszący się od lat sporym powodzeniem.

Tym razem głównym partnerem wydarzenia, które trwało dwa dni, była renomowana zachodniopomorska firma motoryzacyjna. Stąd też turniej otrzymał nazwę Koryzna Clinic Golf Cup presented by Mercedes Benz Mojsiuk. Firmę partnerską reprezentowały dwie panie wiceprezes firmy Mercedes Benz Mojsiuk: **Agnieszka i Hanna Mojsiuk**.

Prócz Mercedes Benz Mojsiuk partnerami dwudniowego eventu były takie firmy jak Moët Hennessy Polska, Mabo oferująca konstrukcje stalowe dla transportu, przemysłu

i budownictwa, przedsiębiorstwo budowlane Elbud Szczecin, Quadra Nieruchomości oraz Dental House Poland, dystrybutor materiałów stomatologicznych i implantologicznych z Korei Południowej

W pierwszym dniu eventu odbyło się spotkanie zaproszonych gości: partnerów biznesowych, klientów i przyjaciół dra Koryzny

Było to wydarzenie biznesowe połączone ze sportem i aktywnością fizyczną. Po prezentacji partnerów imprezy odbyła się Akademia Golfa prowadzona przez profesjonalnych

Laureaci turnieju wraz z organizatorami. Od lewej Hanna Mojsiuk, Agnieszka Mojsiuk, Piotr Bober, Kacper Koryzna, Tomasz Błatkiewicz, Przemysław Pietrzak, Sławomir Piński. | fot. LUKASZ HARTMAN / AKREA CREATIVE AGENCY

instruktorów, połączona z rywalizacją ad hoc utworzonych zespołów na 9-dolkowym polu golfowym.

Wieczór zakończył się koncertem tercetu Filharmonii Szczecińskiej (dwie skrzypaczki i jedna wiolonczelista), który wykonał muzykę filmową podczas uroczystej kolacji.

Z kolei Mercedes Benz Mojsiuk zaprezentował kilka najnowszych modeli samochodów hybrydowych tej prestiżowej marki motoryzacyjnej: samochód klasy E w wersji limuzyny, klasy GLC w wersji coupe oraz GLC w wersji SUV, wszystko to są wersje hybrydowe. Prezentacja trwała przez oba dni eventu, a towarzyszyła jej wystawiona torba golfowa niezwykłego założyciela firmy **Kazimierza Mojsiuka**, miłośnika tej eleganckiej gry.

Drugi dzień imprezy przerósł oczekiwania organizatorów. W głównym turnieju na mistrzowskim polu wzięło udział 100 zawodników grających w czteroosobowych zespołach, w tym goście z Włoch, Danii i Niemiec. Wśród zawodników znalazł się m.in. **Patrick Fasserro Gamba**, golfista o ujemnym handicapie – 1,1, co świadczy o wysokiej klasie zawodnika.

Zawodnicy byli klasyfikowani w trzech kategoriach w zależności od handicapów, czyli golfowych punktów rankingowych. (Niższy handicap świadczy o większych umiejętnościach golfisty).

W kategorii do 12 HCP zwyciężył **Tomasz Błatkiewicz**, zawodnik gospodarzy z Binowa Park Golf Club w kategorii od 12,1 do 24 HCP zwyciężył **Piotr Bober**, współwłaściciel szczecińskiej firmy MABO, zaś w grupie 24,1 – 36 **Maja Celoch**, juniorka z Amber Baltic Golf Club.

Dodatkowo na polu odbyło się też sześć dodatkowych konkursów dla zawodników.

A tak swoją fascynację golfu wyjaśnia główny organizator imprezy dr n. med. **Kacper Koryzna**. – Cztery lata temu rozpocząłem grę w golf. Na Gali Perel Biznesu organizowanej przez redakcję „Świata Biznesu” wylosowałem kij golfowy. Stało się to dla mnie bodźcem. Zapisalem się na kurs golfu. Zdałem egzamin na Zieloną Kartę, golfowe prawo jazdy i złapałem bakcyła golfowego. Golf wymaga cierpliwości i precyzji, czyli cech, które jako lekarz stomatolog posiadam. Ale golf traktuję także jako odskocznik od dnia codziennego, tym bardziej że uderza się piłkę w pięknym otoczeniu przyrodniczym.

Nie dziwię się, że w golfu grają prezydenci największego mocarstwa na świecie: Bill Clinton i obecny prezydent Donald Trump, który zresztą jest właścicielem kilku pól golfowych.

Korzystając z okazji zapraszam Czytelników „Świata Biznesu” i nie tylko – powiedział Kacper Koryzna – na piątą edycję turnieju, która odbędzie się w pierwszy weekend września (4-5) 2026 r. Dodam tylko, że pierwsi golfiści już wpisali się na listę uczestników, co świadczy, że organizacja turnieju przypadła im zdecydowanie do gustu.

Na polu golfowym pojawiły się najnowsze modele Mercedes. | fot. MERCEDES BENZ MOJSIUK



## W rytmie argentyńskiego tanga

Tegoroczny tenisowy turniej Invest in Szczecin Open wyróżniał się dobrą organizacją, imprezami towarzyszącymi oraz rekordową pulą nagród – zwiększoną do 200 tysięcy dolarów USD. Najbardziej skorzystał na „podwyżce” zwycięzca zawodów Argentyńczyk **Thiago Tirante**, który zgarnął lwią część sumy. Nie tylko finansową, lecz także w postaci punktów rankingowych.

Wrzesień w naszym mieście to czas wyjątkowych sportowych emocji. Od 8 do 14 września na kortach ziemnych przy al. Wojska Polskiego odbywała się 32. edycja Invest in Szczecin Open, najstarszego i największego męskiego turnieju ATP Challenger w Polsce.

Warunki atmosferyczne, choć szczególnie w drugiej części imprezy mniej przychylne, nie stanęły na przeszkodzie w jego rozegraniu. Czasami grzmiało, czasami trzeba było przekładać mecze, zdarzało się, że piłka robiła figla zawodnikom, bo na mokrej nawierzchni odbijała się w nieoczekiwany sposób, ale koniec końców wszystko odbyło się zgodnie z planem.

### Finalista z awansem

**Thiago Tirante** to 24-latek urodzony w La Placie, który do tej pory najwyżej notowany był na 90. miejscu w rankingu ATP i dzięki wygranej w Szczecinie wrócił do Top 100, będąc w najnowszym notowaniu 94. rakietą na świecie. W karierze do tej pory wygrał pięć imprez rangi ATP Challenger Tour, z czego jedną w tym sezonie, w Cordobie. Triumf w Szczecinie jest szóstym w jego życiu.

Finałowa potyczka z **Hiszpanem Llamasem Ruizem** miała dość jednostronny przebieg. Choć w gemie otwarcia Tirante bronił break pointa, z czasem jego przewaga była coraz bardziej wyraźna. Hiszpan niecierpliwił się, popełniał sporo błędów i frustrował. Argentyńczyk wykorzystał to, przełamał go na 5:3, a po chwili przypieczętował zwycięstwo w premierowej odsłonie.

W drugim secie Tirante zwyciężył z jeszcze większą łatwością. Llamas Ruiz nie potrafił znaleźć recepty na jego tenis. Stracił podanie w trzecim i siódmym gemie, a chwilę później wykorzystał pierwszego meczbola. Kibice zgromadzeni na stojąco, zaś Argentyńczyk długo nie podnosił się z kortu, leżąc na nim po ostatniej wymianie.

– Rozegrałem bardzo dobry mecz. Od pierwszej do ostatniej piłki grałem na wysokim poziomie i ogromnie cieszę się z wygranej. Ciężko pracowałem pomiędzy turniejami, dzień po dniu się poprawiałem, a dziś – w najważniejszym momencie – pokazałem najlepszy tenis w całym tygodniu – przyznał Thiago Tirante, który wcześniej miał trudniejsze przeprawy niż ta w finale.

Za zwycięstwo w Szczecinie otrzymał 25 tys. dolarów plus 125 punktów do rankingu ATP. I właśnie ten punktowy zastrzyk jest dla tenisistów najważniejszy, bo im lepsza pozycja, tym szanse na występy w turniejach wielkoszlemowych czy innych mocnych turniejach ATP bez konieczności przebijania się przez kwalifikacje.



### Hiszpański pech

Niestety, o tym mogą raczej zapomnieć polscy tenisiści. W turnieju singlistów stanęło ich na starcie aż 11 (łącznie z kwalifikacjami), ale żaden z nich nie wygrał choćby seta. Owszem, tradycyjnym problemem jest w przypadku szczecińskiego challenger'a konflikt terminów, bowiem równolegle rozgrywany jest Puchar Davisa i najlepsi Polacy są zobligowani do gry w reprezentacji. Jednak i tam rywale okazali się lepsi.

Finał debła w Szczecinie przyniósł sporo pozytywnych emocji. Ostatecznie triumfowali Ukraińiec **Denys Molchanov** i Austriak **David Pichler**, pokonując **Ivana Liutarevicha** (Białoruś) i Hiszpana **Bruno Pujola Navarro** 6:3, 6:7(1), 10-6.

Fundamentem Invest in Szczecin Open od lat jest świetna organizacja turnieju, który ma jednak trzy kortowe przypadłości: zawsze nowego mistrza, problemy Polaków i hiszpańską kłatwę. Mimo iż Hiszpanie aż 10-krotnie występowali w finałowych pojedynkach, to jeszcze nigdy nie stanęli na pierwszym stopniu podium. I nie inaczej stało się tym razem...

### Muzyka i grzmoty

Organizacyjnie turniej został wzmocniony przez strategiczne partnerstwo – do grona głównych sponsorów (obok Polfund, Evadii i AR Metropolii Szczecińskiej) dołączyła firma ENEA SA, a także KIA Polmotor jako part-

Turniej wygrał Argentyńczyk Thiago Tirante, 24-latek urodzony w La Placie | fot. INVEST IN SZCZECIN OPEN

ner motoryzacyjny. Dodatkowo, turniej był wzbogacony wydarzeniami towarzyszącymi – zwłaszcza PGU Tennis Music Festival z występem **Reni Jusis** oraz kończącym to wydarzenie zespołem Łzy na czele. Oba występy miały swój urok. Elektroniczna i taneczna muzyka w wykonaniu Reni Jusis porwała publiczność dyskotekowymi rytmami, zaś miłośnicy polskiego rocka z sentymentem nucił znane z przelotu lat 90 i 2000 przeboje. Słuchaczom na pewno wrył się w pamięć koncert zespołu Back to Manaam, który udanie nawiązał do stylistyki ikony polskiej muzyki, jaką była niewątpliwie grupa **Marka Jackowskiego i Olgi Sipowicz**.

Podsumowując, była to jedna z lepszych edycji festiwalowych, mimo dwóch burz, które przeszły nad sceną w połowie turniejowych zmagani. Warte podkreślenia jest również to, że publiczność bawiła się za darmo. Występy artystów nie były bowiem bileutowane. Podobnie jak ich zmagania.

W finale SEC Open Tenisowego Turnieju Artystów, zmierzili się **Maciej Dowbor** i **Dariusz Lewandowski**. Lepszym okazał się ten drugi, podobnie zresztą jak przed rokiem. Aktor występujący w popularnym serialu nie dał szans znanemu prezenterowi, pokonując go w dwóch krótkich setach. Do zobaczenia za rok!

ps

## Kto pojedzie do Korei

Cóż to był za turniej i za emocje. Rywalizacja w krajowym finale World Amateur Golfers Championship, nieoficjalnych mistrzostw świata amatorów, odbywającym się w Binowie i Modrym Lesie trwała do ostatniej rundy, a nawet dłużej. Do wyłonienia zwycięzcy w grupie handicapowej zawodników, potrzebna była dogrywka.

Po trzech rundach **Mariusz Konieczny**, przedsiębiorca ze Szczecina i **Bogdan Bigus** mieli tyle samo punktów (218). Dogrywka też była zacięta. Na dwóch pierwszych dotkach znów był remis pomiędzy golfistami, a rozstrzygnięcie padło na trzecim. Mniej uderzeń miał Konieczny i to on będzie reprezentował Polskę w światowym finale WAGC. Drugim szczecinianinem, który pojedzie na południowo-koreańską wyspę Jeju będzie **Wojciech Michnal** (grupa 6-10). Michnal, inżynier budownictwa, zbudował świetną formę na finał i rewelacyjnie zagrał trzy rundy. Powetował



Zwycięzcy finałowych grup. | fot. BINOWO PARK

sobie ubiegłoroczny start, gdy w ostatniej rundzie dał się ponieść emocjom.

– Szansę na dogrywkę przegrałem wówczas jednym punktem – powiedział nam Michnal. – Nauczony tamtym startem włożyłem mnóstwo pracy i wysiłku w przygotowania. Przeanalizowałem w głowie pewne rzeczy, wyciągnąłem wnioski, a reszty dopełniły rady trenera **Maksa Sałudy** – cieszył się Michnal dodając, że za kij golfowy chwycił 5 lat temu dzięki namowom znajomych, a wygrana finału WAGC to spełnienie marzeń.

Do niespodzianki doszło w rywalizacji celebrytów, w której od lat dominowali byli znakomici sportowcy – **Jerzy Dudek, Mariusz Czerkawski** oraz bracia **Michał i Mateusz Ligoccy**.

Tym razem górą była inna dziedzina życia, a mianowicie teatr, w osobie **Piotra Kruszczyńskiego**. Reżyser i dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu stąpa jednak twardo po ziemi.

– Traktuję tę wygraną z lekkim przymrużeniem oka i pokorą. Cieszę się, że będę mógł reprezentować Polskę w finale WAGC – podsumował swój występ reżyser z Poznania. **Jerzy Chwałek**

### Zwycięzcy finału WAGC 2025:

(0 - 5,4) **Mariusz Konieczny**  
(6-10) **Wojciech Michnal**  
(11-15) **Krzysztof Wojtkun**,  
(16-20) **Krzysztof Tomaszek**  
(21-25) **Tomasz Tomkowiak**  
(26-36) **Łukasz Pilichowski**  
Rywalizacja celebrytów  
– **Piotr Kruszczyński**

## Medale w binowskim dwuboju

Już po raz trzynasty na polu golfowym w Binowie rozegrano Mistrzostwa Polski Golfowo- Brydżowe. W klasyfikacji łącznej dwuboju wygrali faworyci – czujący się doskonale zarówno na zielonym polu jak i przy zielonym stoliku – wrocławianin Jacek Szwed oraz poznanianin Leszek Zembrowski. Jednak w obu turniejach musieli uznać wyższość specjalistów od poszczególnych dyscyplin.



W klasyfikacji łącznej dwuboju wygrali wrocławianin Jacek Szwed oraz poznanianin Leszek Zembrowski. | fot. BINOWO PARK

Uczestnicy, w zależności od posiadanych umiejętności golfowych i brydżowych podzieleni zostali na dwie grupy. Amatorzy rywalizowali na 9-dotkowym polu, ci bardziej zaawansowani – na dużym 18-dotkowym. Następnie wszyscy walczyli o miano najlepszego brydżowego duetu w turnieju na zapis maksymalny.

Na polu golfowym zmagania przeprowadzono w formule Texas Scramble Strokeplay Netto. W rywalizacji amatorów na dziewięćdotkowym polu najregularniejsi okazali się szczecinianie – **Michał Szelągowski** oraz **Eligiusz Śmieja**. Z kolei w stawce open na polu mistrzowskim najlepszym okazał się inny szczeciński duet **Witold Jabłoński i Marcin Nosek**.

W turnieju brydżowym zwyciężyli warszawianie – **Igor Łosiewicz** – **Marek Michałowski**, którzy w łącznej punktacji zajęli 2 miejsce. Ten drugi to aktualny prezes Polskiego Związku

Brydża Sportowego, który kilka lat wcześniej gościł na tych zawodach w roli prezesa... Polskiego Związku Golfowego. Lepiej chyba nie można połączyć obu funkcji. Na podium w dwuboju znalazł się również szczeciński duet **Jerzy Dutczak** – **Włodzimierz Abkowicz**.

Rywalizacja na szczecińskim polu z pewnością wpłynęła pozytywnie na uczestników, tym bardziej że pogoda dopisała. Było ciepło, bezdeszczowo, wiał lekki wiatr.

– Jak co roku borykamy się z problemami terminowymi, ale trudno jest się wpasować w napięte harmonogramy obu związków – mówił **Stawomir Piński**, dyrektor Binowa Park Golf Club. – Prestiż imprezy podkreśla fakt, że zawody odbywają się rokrocznie pod patronatem dwóch polskich związków – brydżowego PZBS oraz golfowego PZG.

ps

## Podwójne złoto Franka Stężyły

Złoty medal drużynowych mistrzostw świata w brydżu sportowym do lat 16 wywalczył szczecinianin Franciszek Stężyła. Polska reprezentacja, w której grał Franek, w finale pokonała drużynę USA. Zawody rozegrano w dniach 14-20 lipca we włoskim Salsomaggiore.

Wpierw młodzi Polacy wygrali rundę zasadniczą. Z grona 20 reprezentacji wyłoniono 8 najlepszych, które systemem play off walczyły o podium. Biało-Czerwoni pokonali w pierwszej rundzie Izrael 144:64, w półfinale Francję 112:72, a w grze o złoto USA 90:62.

Do tego sukcesu Franek dorzucił jeszcze złoty medal mistrzostw Europy juniorów w parach (z krakowianinem **Jakubem Michalskim**), które rozegrano tuż po drużynowych MŚ. Tym samym powielił sukces sprzed roku, kiedy to we Wrocławiu w pierwszej rundzie wywalczył drużynowe ME, a potem tytuł mistrza świata w parach.

– Jakub z Frankiem są duetem, który chce się mieć w każdej drużynie – podsumował ich występy selekcjoner polskiej reprezentacji **Marcin Kuflowski**. – Ich specjalność kuchni to spokój, opanowanie, dojrzałość, a to wszystko polewają sosem znakomitych umiejętności sportowych i posypują szczyptą inteligencji w czytaniu taktyki gry meczowej i przede wszystkim długodystansowej. Czy trzeba dodawać coś ponad to, że

z nimi w składzie nie przegraliśmy żadnego segmentu w całym turnieju?

Zawody mistrzowskie odbywają się w cyklu dwuletnim, zamiennie w parach i teamach. Przed rokiem szczecinianin również wywalczył dwa złote medale. A stawka była spora. Przed rokiem startowało 160 zawodników, w tym roku – 120.

– We wszystkich turniejach partnerował mi **Kuba Michalski** – mówi **Franciszek Stężyła**. – Mieszka w Krakowie, ale gramy już ponad dwa lata ze sobą. I to dość regularnie, bo dzięki platformom internetowym możemy praktycznie w każdym momencie wspólnie ćwiczyć licytację, rozgrywkę czy grać w meczu. Niezależnie jak duża odległość nas dzieli.

Franciszek jest uczniem drugiej klasy LO XIII. Brydża trenuje od pięciu lat w sekcji działającej przy Uniwersytecie Szczecińskim. W przygotowaniach do międzynarodowych zawodów wspomagał go Zachodniopomorski Związek Brydża Sportowego oraz Zachodniopomorska Federacja Sportu. **ps**



Franek Stężyła z pucharem mistrza świata. | fot. PAWEŁ STĘŻYŁA

## Smaki regionu nagrodzone

26-28 września w stolicy Wielkopolski odbyło się jedno z najważniejszych wydarzeń kulinarnych w kraju – targi „Smaki Regionów”. Podczas imprezy targowej wręczono nagrody „Perty” w finale ogólnopolskiego konkursu pn. „Nasze Kulinarne Dziedzictwo–Smaki Regionów”. Sześć z nich trafiło do regionalnych producentów z Pomorza Zachodniego.

Głównym celem wydarzenia była promocja wyrobów wpisanych na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz produktów regionalnych i lokalnych pochodzących z całego kraju.

Targi Smaki Regionów przyciągnęły kilkuset krajowych i zagranicznych wystawców oraz tłumy zwiedzających.

Podczas targów odbyło się podsumowanie XXIV edycji ogólnopolskiego konkursu pn. „Na-

sze Kulinarne Dziedzictwo–Smaki Regionów”. W jego trakcie wręczone zostały „Perty”.

Laureatami z Pomorza Zachodniego zostali: **Chleb Bałtycki** z Bobolic – Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Bobolice, dżem z czerwonej porzeczki **Jolanty Lipińskiej z Sulina koło Marianowa**, miód drahimski wrzosowy **Konrada Fujarskiego** firmy „Miody Fujarskich”, pierogi z wędzonym linem **Jolanty Stańczyk z Linówka koło Ińska**, szarlotka wolińska **Krystyny Choroszkiewicz ze „Stowarzyszenia Sottysów Ziemi Wolińskiej”** oraz szynka pradiadka **Heleny Florczak z firmy Masar sp. z o.o.**

Do tego **Połczyńska Olejarnia** została uhonorowana medalem Targów Smaki Regionów 2025 za ekologiczny olej z nasion lnu brązowego. Nagrodę wręczył minister rolnictwa i rozwoju wsi **Stefan Krajewski**.

Ponadto nagrodę „Klucz do Polskiej Spizarni 2025” otrzymała **Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bolesława Chrobrego w Kołobrzegu**. Jej uczniowie od 11 lat z sukcesami biorą udział w wojewódzkim konkursie „Poszukiwacze smaków”. Wśród nagrodzonych potraw znalazły się m.in.: chleb królewski babci Władysławy, tort chlebowy babci Władysławy, zupa śledziowa pradiadka Kazika i babka prababki. **a, materiały wzp.pl**

Zachodniopomorscy laureaci konkursu pn. „Nasze Kulinarne Dziedzictwo–Smaki Regionów”. | fot. URZĄD MARSZAŁKOWSKI



# Twarze biznesu

**Ilona Jassa**, współwłaścicielka Winnica Jassa sp. z o.o. oraz właścicielka Inter Point sp. z o.o.



Fot. Z PRYWATNYCH ZBIORÓW

|                                      |                                                                                                                                                         |
|--------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Mój znak zodiaku</b>              | Panna                                                                                                                                                   |
| <b>Moje uniwersytety</b>             | Akademia Nauk Stosowanych Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Szczecinie, nieukończone studia na kierunku doradztwo zawodowe oraz bogata praktyka zawodowa |
| <b>Moja ulubiona postać</b>          | Henryk Kwinto, bohater filmów Va Bank Juliusza Machulskiego                                                                                             |
| <b>Co cenię u mężczyzny</b>          | Odpowiedzialność, poczucie humoru, inteligencję                                                                                                         |
| <b>Co cenię u kobiety</b>            | Odpowiedzialność, poczucie humoru, inteligencję                                                                                                         |
| <b>Moja największa wada</b>          | Drobiazgowość                                                                                                                                           |
| <b>Czego najbardziej nie lubię</b>   | Wulgarności, pozerstwa                                                                                                                                  |
| <b>Ulubione zajęcie po pracy</b>     | Gotowanie                                                                                                                                               |
| <b>Czym zachwyciłam się ostatnio</b> | Architekturą Krakowa.                                                                                                                                   |
| <b>O czym marzę</b>                  | O podróży na Kubę                                                                                                                                       |

**Daniel Kisała**, CEO firmy Slipform sp. z o.o., prezes klastra offshore wind Północnej Izby Gospodarczej



Fot. Z PRYWATNYCH ZBIORÓW

|                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                             |
|--------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <b>Mój znak zodiaku</b>              | Waga                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>Moje uniwersytety</b>             | 04 – Politechnika Koszalińska – dyplom mgr inż. na kier. budownictwo, 13 – Uniwersytet Zielonogórski – dyplom mgr inż. na kier. inżynieria środowiska, 19 – Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie – dyplom mgr inż. arch. na kier. architektura, Obecnie – Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny – przewód doktorski na kierunku ekonomia |
| <b>Moja ulubiona postać</b>          | Albert Einstein. Cenię go za otwarty umysł                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| <b>Co cenię u mężczyzny</b>          | Odpowiedzialność za siebie i innych                                                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
| <b>Co cenię u kobiety</b>            | Odważę oraz niezależność                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
| <b>Moja największa wada</b>          | Wszystko wiem najlepiej :)                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  |
| <b>Czego najbardziej nie lubię</b>   | Arogancji i pogardy wobec innych                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
| <b>Ulubione zajęcie po pracy</b>     | Loty samolotem. Uwielbiam po pracy wzbić się na 1000 m i polecieć we wcześniej nieplanowanym kierunku                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <b>Czym zachwyciłem się ostatnio</b> | Lotem na orbitę Sławosza Uznańskiego                                                                                                                                                                                                                                                                                                                        |
| <b>O czym marzę</b>                  | Bardzo chciałbym, aby każde dziecko w Polsce mogło rozwijać swoje pasje bez jakichkolwiek ograniczeń                                                                                                                                                                                                                                                        |

## GardenROOMS

Pokoje z widokiem na pola golfowe  
Binowo Park i Puszcę Bukową

Zatrzymaj się w jednym z naszych 12-tu całkowicie nowych, komfortowych pokoi „Binowo Park Garden Rooms”, tuż przy 9-dołkowym polu golfowym Binowo Park!

## Golfowe Imprezy Firmowe z Noclegiem

Zapraszamy do organizacji szkoleń, konferencji czy imprez integracyjnych z noclegiem w komfortowych pokojach na polu golfowym Binowo Park.

## Kursy Nauki Gry w Golfa

Podczas czterech spotkań z trenerami poznasz podstawy gry i nauczysz się technik, które pozwolą Ci cieszyć się golfem.

**BINOWO PARK  
GOLF CLUB**

— SZCZECIN —

Zapisy i więcej informacji  
w recepcji Binowo Park  
T: 91 404 15 33  
E: info@binowopark.pl  
www.binowopark.pl





Zwyciężaj, jak mistrz!

5

Speedway kredytowy



# Kredyt Mieszkaniowy

z decyzją kredytową  
już w 5 dni!

Polecam, Bartosz Zmarzlik

Sprawdź naszą ofertę na **[www.gbsbank.pl](http://www.gbsbank.pl)**  
lub skontaktuj się z doradcą **532 371 014**

**GBSBank**  
Dołącz do znajomych

[www.gbsbank.pl](http://www.gbsbank.pl)



[gbs-bank](#)



[gbsbank](#)